

PROCESJA REZUREKCYJNA

Kapłan, duchowieństwo i ministranci udają się do Grobu Pańskiego. W tym czasie chór lub wierni mogą śpiewać antyfonę na wejście:

**Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, alleluja,
Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki, alleluja.**

Po przybyciu do Grobu Pańskiego, kapłan przez chwilę adoruje Najświętszy Sakrament a następnie okadza Go. Później zwraca się twarzą do wiernych i pozdrawia ich słowami:

K. Chrystus zmartwychwstał. **L. Prawdziwie zmartwychwstał.**

*Procesja wyrusza ze śpiewem: **Wesoły nam dzień dziś nastał lub Chrystus zmartwychwstał jest. Gdy procesja wróci do ołtarza, śpiewa się: Przez Twoje święte zmartwychwstanie, a jeżeli ta pieśń nie jest znana: Przed tak wielkim Sakramentem.** W tym czasie celebrans okadza Najświętszy Sakrament, później śpiewa:*

K. Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja.

L. Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja.

Módlmy się: Boże, Ty przez wielkanocną ofiarę Chrystusa dałeś swojemu ludowi zbawienie, udzielaj mu obficie Twoich darów, aby osiągnął pełną wolność i posiadł radość życia wiecznego, której pozwalasz mu kosztować na ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego.

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA

I. EUCHARYSTIA JEST OFIARĄ

K. Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

26:17-19, 26-29

L. Chwała Tobie, Panie.

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? On rzekł: Idźcie do miasta, do wiadomego człowieka i powiedzcie mu: Nauczyciel kazał powiedzieć: czas mój jest bliski, u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. Uczniowie zrobili tak, jak im polecił Jezus i przygotowali Paschę. A gdy jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał go i dał uczniom mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich, i dzięki uczyniwszy dał im mówiąc: Pijcie z niego wszyscy: bo to jest Krew mojego Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę z wami nowy, w królestwie mojego Ojca.

Kapłan klęka przed ołtarzem; wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:

Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

K. Ty jesteś kapłanem na wieki, alleluja.

L. Na podobieństwo Melchizedeka, alleluja.

Módlmy się. Boże, który dla chwały swojego Majestatu i dla zbawienia rodzaju ludzkiego ustanowiłeś Jednorodzonego Syna swojego najwyższym i wiecznym kapłanem, spraw, aby na całym świecie składano Tobie Jego ofiarę. Przez Chrystusa, Pana naszego.

II. EUCHARYSTIA JEST POKARMEM DUSZY

K. Słowa Ewangelii według świętego Marka

8:1-9

L. Chwała Tobie, Panie.

W owym czasie, gdy wielka rzesza była z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: Żal mi tego ludu, bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają nic do jedzenia. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu, ustaną w drodze, bo niektórzy z nich przyszedli z daleka. Odpowiedzieli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem? Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem. I rozkazał ludowi usiąść na ziemi, a wzięwszy te siedem chlebów, dzięki uczynił, połamał je i dawał uczniom, aby je rozdzielali ludowi. Mieli też kilka rybek. Odmówił błogosławieństwo nad nimi i polecił je również rozdać. Jedli i nasytili się: a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś tych, którzy jedli, około czterech tysięcy. Potem ich odprawił.

Wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie.

K. Pan dał pożywienie swoim czcicielom, alleluja.

L. Aby uwiecznić pamięć swoich cudów, alleluja.

Módlmy się. Technij w nas, Panie, Twojego ducha miłości i w swojej dobroci doprowadź do jedności wszystkich, których posilasz jednym chlebem niebieskim. Przez Chrystusa, Pana naszego.

III. EUCHARYSTIA JEST SAKRAMENTEM ZJEDNOCZENIA

K. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

14:16-24

L. Chwała Tobie, Panie.

W owym czasie Jezus opowiedział faryzeuszom tę przypowieść: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. W porze uczyty posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe. Wtedy wszyscy zaczęli się jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść i obejrzyć je; proszę cię, miej mnie za usprawiedliwionego. Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, miej mnie za wymówionego. Jeszcze inny rzekł: Ożeniłem się i dlatego przyjść nie mogę. Sługa powróciwszy oznajmił to swemu panu. Wtedy pan rozgniewał się i nakazał słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki, wprowadź tu ubogich, niewidomych i chromych. Sługa oznajmił: Panie, stało się jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby dom mój był wypełniony. Bo mówię wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczyty.

Wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:

Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas, Panie.

K. Oto chleb żywy, który zstąpił z nieba, alleluja.

L. Kto go pożywa, będzie żył na wieki, alleluja.

Módlmy się. Wszchemogący, wieczny Boże, spraw, abyśmy żyjąc rozsądnie, pobożnie i sprawiedliwie, zasłużyli na przyjęcie w chwili naszej śmierci Najświętszego Sakramentu Ciała i Krwi Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Który żyje i króluje na wieki wieków.

IV. EUCHARYSTIA JEST ZADATKIEM NIEŚMIERTELNOŚCI

K. Słowa Ewangelii według św. Jana

15:5-11

L. Chwała Tobie, Panie.

W owym czasie Jezus powiedział swoim uczniom: Ja jestem krzewem winnym, wy zaś latoroślami. Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście o cokolwiek chcecie, a to się wam spełni. Ojciec mój przez to będzie uwielbiony, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak mnie umiłował Ojciec, tak ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej. Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Wspólna modlitwa; wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:

My grzeszni, Ciebie, Boże, prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

K. Kielich zbawienia podniosę, alleluja.

L. I wezwę Imienia Pańskiego, alleluja.

Módlmy się. Panie, Jezu Chryste, Chlebie żywy, dający życie wieczne, spraw, abyśmy często Ciebie przyjmowali i zjednoczeni z Tobą przynosili owoc trwający na wieki. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Sequence — Lauda Sion

Laud, O Zion, your salvation,
Laud with hymns of exultation,
Christ, your king and shepherd true:
Bring him all the praise you know,
He is more than you bestow.
Never can you reach his due.
Special theme for glad thanksgiving
Is the quick'ning and the living
Bread today before you set:
From his hands of old partaken,
As we know, by faith unshaken,
Where the Twelve at supper met.
Full and clear ring out your chanting,
Joy nor sweetest grace be wanting,
From your heart let praises burst:
For today the feast is holden,
When the institution olden
Of that supper was rehearsed.
Here the new law's new oblation,
By the new king's revelation,
Ends the form of ancient rite:
Now the new the old effaces,
Truth away the shadow chases,
Light dispels the gloom of night.
What he did at supper seated,
Christ ordained to be repeated,
His memorial ne'er to cease:
And his rule for guidance taking,
Bread and wine we hallow, making
Thus our sacrifice of peace.
This the truth each Christian learns,

Bread into his flesh he turns,
To his precious blood the wine:
Sight has fail'd, nor thought conceives,
But a dauntless faith believes,
Resting on a pow'r divine.
Here beneath these signs are hidden
Priceless things to sense forbidden;
Signs, not things are all we see:
Blood is poured and flesh is broken,
Yet in either wondrous token
Christ entire we know to be.
Whoso of this food partakes,
Does not rend the Lord nor breaks;
Christ is whole to all that taste:
Thousands are, as one, receivers,
One, as thousands of believers,
Eats of him who cannot waste.
Bad and good the feast are sharing,
Of what divers dooms preparing,
Endless death, or endless life.
Life to these, to those damnation,
See how like participation
Is with unlike issues rife.
When the sacrament is broken,
Doubt not, but believe 'tis spoken,
That each sever'd outward token
Doth the very whole contain.
Nought the precious gift divides,
Breaking but the sign betides
Jesus still the same abides,
still unbroken does remain.

I. DROGA KRZYŻOWA

Pieśń

Stała Matka Boleściwa * Obok krzyża ledwo żywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn, * Gdy na krzyżu wisiał Syn.

Duszę Jej, co łez nie mieści, * Pełną smutku i boleści,
Przeszedł miecz dla naszych win, * Przeszedł miecz dla naszych win.

Intencja

Panie, cierpiałeś niosąc ciężki krzyż na górę Kalwarię z miłości do mnie. Niestety tyle razy obraziłem Boga swoimi grzechami. Nie jestem godzien nazywać się dzieckiem Bożym. Chcę właśnie teraz odbyć tę drogę krzyżową, aby pokutować za moje grzechy i w duchowej łączności z Twoimi cierpieniami, okazać Ci, jak bardzo Cię miłuję.

I. Jezus skazany na śmierć

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Piłat jest przeświadczony, że ma moc skazać lub uniewinnić stojącego przed nim Chrystusa. Nie wiedział, że skazuje Boga - Człowieka i że na zawsze już jego wyrok pozostanie w historii ludzkiej jako symbol niesprawiedliwego sądu. Czy człowiek sądząc niesprawiedliwie wie, jak wielkie wyrządza zło, jak to zło pozostaje i jakie wartości uśmierca w sobie i w drugich?

Panie Jezu, niesprawiedliwie osądzony przez człowieka, naucz nas kochać, a nie sądzić.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

O, jak smutna i strapiona * Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król! (2)

II. Jezus bierze krzyż na swe ramiona

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Przyjąłeś, Chryste, krzyż. I on wśród nas pozostał. Taki prosty znak, taki powszedni, że często aż niezauważalny. A jednak trudny do odczytania, tajemniczy; związał się bowiem trwale z najgłębszym dramatem bosko-ludzkiem: winy, zła i miłości, przebaczenia. I to wciąż się powtarza, w życiu każdego człowieka, W tym dramacie nie jestem widzem, muszę przeżyć wszystko: Twój krzyż musi stać się moim krzyżem; pozostanie on dla mnie tajemnicą, choć będzie wielkim darem.

Naucz nas, Panie, dostrzegać i przyjmować krzyż, nawet wtedy, gdy go nie rozumiemy.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Gdzież jest człowiek, co łez wstrzyma, * Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz? (2)

III. Pierwszy upadek Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Ten Twój krzyż musiał być tak ciężki, że nie można go było dalej nieść. I w moim

życiu czasem trudności tak się zsumują i przytłoczą, że upadam; bardzo słaby, rozbity wewnętrznie może być człowiek. Ale słabość może stać się siłą, gdyż Syn Boży wziął na siebie wszystkie ludzkie słabości, poczuł smak zupełnego wyczerpania, by człowiek mógł powstać, scalać się wewnętrznie, odradzać.

Jezu, nasz Bracie w człowieczeństwie, w znużeniu naszym otwórz nam oczy, byśmy dojrzeli Twoje wspomnienie.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Za swojego ludu zbrodnie * W mękach widzi tak niegodnie
Zsiezonego Zbawcę dusz. (2)

IV. Jezus spotyka swoją Matkę

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

W tej ponurej atmosferze otaczającej Chrystusa pojawia się Jego Matka. To było rzeczywiste spotkanie, ze zrozumieniem i oddaniem bez końca, spotkanie pomocne. To ważne, czy spotka się kogoś w chwilach trudnych, bo tak często między ludźmi jest tylko mijanie się. A cierpienie osamotnia, oddziela od innych.

O Maryjo, Matko Najboleśnieszka, naucz nas pomocnego spotkania naszych braci cierpiących.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Matko, coś miłości zdrojem, * Spraw, niech czuję w sercu moim
Ból Twój u Jezusa nóg! (2)

V. Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi nieść krzyż

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

To zadziwiające, że Bogu potrzebny jest człowiek. Bóg tak ufa człowiekowi, że zostawia mu jego część; godzi się na jego pomoc, nawet niechętną, wymuszoną. Nie ma więc spraw nieużytecznych w moim życiu; liczy się każdy wysiłek, każde cierpienie.

Dzięki Ci, Panie, że nam zaufałeś, naucz nas czujnego współdziałania z Tobą.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Matko, ponad wszystko świętsza, * Rany Pana aż do wnętrza
W serce me głęboko wpój. (2)

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

W dyskretnym milczeniu podeszła i otarła twarz prowadzonemu na śmierć. Trzeba było tego gestu nieznannej kobiety, by pod zniekształconymi przez katów rysami ukazała się twarz Tego, który nie był przecież zwykłym skazańcem.

Tak trudno często dojrzeć prawdziwą twarz człowieka. Panie, naucz nas odkrywać piękno i dobro w innych ludziach.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Spraw, niech leję łzy obficie * I przez całe moje życie
Serce me z Cierpiącym wiąż. (2)

VII. Drugi upadek Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Na Twojej drodze, Panie, powtórzył się upadek. Jakby jednego było za mało, by pokazać, że chciałeś być z nami zawsze.

W naszym życiu wciąż tyle powtarzających się upadków; to zaś, co się powtarza, a jest ciężkie, bolesne, napełnia nas odrazą, rodzi zniechęcenie. W dniach zniechęcenia powtarzającymi się upadkami daj nam, Panie, odwagę i siłę do rozpoczynania od nowa.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Panno święta swe dziewicze * Zapłakane wznieś oblicze:
Jeden niech nas łączy płacz. (2)

VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Różne miałeś spotkania, Chryste, na swojej krzyżowej drodze. Spotkałeś także zwykłe, ludzkie współczucie, wyrażone we łzach, i te łzy zauważyłeś, gdyż pozostałeś w cierpieniu taki, jaki byłeś zawsze — dostrzegający innych. Nas ból zasklepia, zamyka w ciasnym kręgu naszej osoby i odbiera zdolność szerokiego spojrzenia.

Jezu, w czasie wielkiego cierpienia naucz nas dostrzegać ludzką współczującą dobroć.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Niech mnie Męki gwoździe zrania, * Niechaj, kiedy patrzę na nią,
Krew upoi mnie i krzyż. (2)

IX. Trzeci upadek Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Znowu się wszystko zawaliło; z takim trudem zdobywany spokój, harmonia wewnętrzna, odnajdywany punkt po punkcie sens życia, poczucie bliskości Boga. Została ciemność, jakieś zamarcie, brak odwagi i sił na najmniejszy ruch. Ty to kiedyś przede mną już przeżyłeś, tylko w nieporównanie większym stopniu; ciężar pod górę niesiony wyczerpał Cię zupełnie, padałeś; powstawałeś jednak i szedłeś. Więc wysiłek ma sens, może nic nie jest jeszcze stracone, może się wszystko odnajdzie.

Jezu, udziel nam siły i nadziei w chwilach trudnych, zwątpienia i rozpacz, niech Twoja miłość zwycięży w nas naszą słabość.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

A gdy życia kres nastanie, * Przez swą Matkę, Chryste
Panie. * Do zwycięstwa dość nam daj. (2)

X. Jezus z szat obnażony

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Nadeszła Twoja godzina; stajesz wobec niej wolny nawet od tej szaty ostatniej. Został tylko krzyż, narzędzie odrodzenia człowieka. I tylko on jest teraz ważny.

Daj nam, Jezu, byśmy byli wolni, gdy nadejdzie nasza godzina. Daj nam wtedy łaskę, byśmy pozwolili odjąć sobie sprawy zbędne, krępujące nas. Niech zostaną tylko te istotne, ostateczne, między Tobą a nami.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Stała Matka Boleściwa * Obok krzyża ledwo żywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn. (2)

XI. Ukrzyżowanie Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Doniosłeś ten krzyż aż tu, na szczyt; teraz zmieniają się role; krzyż Cię będzie dźwigał, dźwigał w górę; godzisz się na tę zamianę.

I w moim życiu przyjdzie dzień, gdy ciężar przeze mnie niesiony urośnie do takich rozmiarów, że muszą zmienić się role, by można mnie było podnieść w górę.

Daj nam, Panie, odwagę przyjęcia tej odradzającej zamiany, przezwyciężenia ludzkiego buntu i strachu.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

A, jak smutna i strapiona * Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król! (2)

XII. Jezus umiera na krzyżu

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Ciemności Cię otoczyły, a przecież jesteś światłością. Ojciec Cię opuścił, a przecież jesteś Jego umiłowanym Synem. Takie miały być etapy Twojej ofiary, dzięki której pozostaniesz już na zawsze dla człowieka światłem w jego ciemnościach i jedynym, który sprawił, że Ojciec przyjmie synów ludzkich w Dom Wiecznego Umilowania.

Niech nasze codzienne pojednanie z Tobą i z ludźmi przygotowuje nas na ostateczne spotkanie w domu Twojego Ojca.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, * Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz? (2)

XIII. Zdjęcie z krzyża

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Boli widok każdego zniszczenia, jednak widok zniszczenia ciała ludzkiego przez śmierć bywa przerażający. Tobie, Matko, nie oszczędzono tego widoku. A to był Syn Twój jedyny, umiłowany nad wszystko. Któryż to już raz spełniają się słowa: „A Twoją duszę przeniknie miecz”? Ty jednak potrafiłaś patrzeć i widzieć sens nawet w zniszczeniu, gdyż zawierzyłaś jednemu Bogu Ojcu do końca.

Naucz nas Panie, patrzeć na śmierć jako na obumarcie rodzące nowe, pełne życie.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Za swojego ludu zbrodnie * W mękach widzi tak niegodnie
Zsieczonego Zbawcę dusz. (2)

XIV. Złożenie Jezusa do grobu

K. Klaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Każdy ludzki grób przechowuje głęboką tajemnicę człowieka: ból wszystkich jego dni, jego uporczywą, codzienną, pełną wzlotów i załamań walkę i codzienną tęsknotę za przemianą, za szczęściem. Trzeba było jednak dopiero grobu Tego, w którym najpełniej dokonało się zjednoczenie Boga z człowiekiem, by bolesna tajemnica ludzkiego grobu mogła przemienić się w tajemnicę radosnej nadziei.

Uwielbiony bądź, Chryste, za swe życie i ofiarę złożoną na drzewie krzyża, za Twój grób i Zmartwychwstanie, za wszystko, co uczyniłeś dla ludzi, by odnajdując na zawsze swoje miejsce w Ojczyźnie Niebieskiej, ujrzeli wypełnienie swoich oczekiwań.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Matko, coś miłości zdrojem, * Spraw, niech czuję w sercu moim
Ból Twój u Jezusa nóg! (2)

II. DROGA KRZYŻOWA

(sposób odprawiania jak powyżej)

Modlitwa przed głównym ołtarzem

Panie Jezu Chryste! Z miłości ku mnie dźwigałeś ciężki krzyż na Kalwarię i śmierć przyjąłeś okrutną, aby dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego. Z sercem przejętym wdzięcznością pragnę iść za Tobą po tej drodze krzyżowej, by w skupieniu i w duchu pokuty rozważać i uczcić mękę Twoją.

I. Jezus skazany na śmierć

Stoisz przed sędzią, Panie, Ty, któryś powiedział: "Jam jest Droga, Prawda i Życie". Tyś Droga? Twoja droga wiedzie teraz na Golgotę. Tyś Prawda? Piłat sądząc Ciebie, Panie, zapytał: "Co to jest prawda?" Tyś Życie? Twoje życie jest teraz w rękach tchórzliwego Piłata. Panie, jestem uczniem Twoim, uczniem Boga-Człowieka skazanego na śmierć. Wierzę, że Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem, i chcę zostać wiernym Tobie - Bogu żywemu i prawdziwemu.

II. Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Panie Jezu! Tyś powiedział: "Jeśli kto chce iść za mną, niech się wyrzeknie samego siebie, bierze codziennie krzyż swój i postępuje ze mną" (Łk 9, 23). Panie, wolałbym walczyć z krzyżem, ale uwierzyłem Tobie, a Ty wzięłaś krzyż. Dlatego chcę iść za Tobą. Rano każdego dnia pomóż mi ruszyć w drogę i wierzyć mocno Twoim słowom: "Kto chce życie swoje ocalić, utraci je; lecz kto swoje życie utraci dla mnie, ocali je" (Łk 9,24).

III. Pierwszy upadek Jezusa

Pan Jezus omdlewa pod ciężarem krzyża, a nie mogąc go dźwigać, upada... Zbawiciel nasz nie pozostaje na ziemi. Jego miłość ku nam podnosi Go i prowadzi dalej bolesną drogą.

O, Jezu, wiem, że to ciężar grzechów moich tak Cię boleśnie przytłacza. Żałuję za nie serdecznie i proszę Cię, dopomóż mi prowadzić życie lepsze, wolne od grzechów.

IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Na drodze krzyżowej spotyka Pan Jezus Najświętszą Matkę swoją. Jak wielka boleść musiała przejąć te dwa najświętsze serca ...

O Jezu! Przez boleść, jakiej doznałeś przy tym spotkaniu, spraw, bym się stał wiernym sługą Twej Najświętszej Matki. Tyś zaś, Matko Bolesna, wyjednaj mi łaskę nieustannej pamięci o męce Jezusa, bym nigdy nie obraził Syna Twego.

V. Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi nieść krzyż

Szedł drogą i zatrzymali go, pierwszego z brzegu, nieznanego Szymona z Cyreny. Przymusili Go, aby niósł krzyż Jezusa.

Tyś, Panie, powiedział przez apostoła Pawła: "Jeden drugiego brzemiona noście; a tak wypełnicie prawo Chrystusowe (Ga 6,2). Obym ja nie z przymusu, ale z miłości niósł krzyż za Jezusem, obym potrafił pomagać nieść krzyż braciom moim.

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Miłością i współczuciem wiedziona, Św. Weronika ociera krwią i potem zlane najświętsze oblicze Pana Jezusa. Zbawiciel odwdzięcza się za tę przysługę, pozostawiając na chuście wizerunek swojej twarzy ...

O Jezu, wyciśnij na moim sercu obraz Twego najświętszego oblicza, abym we dnie i w nocy myśląc o Tobie i mękę Twoją rozważając, oplakiwał szczerze grzechy moje.

VII. Drugi upadek Jezusa

Pod ciężarem krzyża upada Pan Jezus drugi raz. Przy bolesnym upadku powiększają się cierpienia naszego Zbawiciela, Pan Jezus cierpi za moje często powtarzane upadki grzechowe...

O Jezu, tyle razy przebaczyłeś mi, a ja lekkomyślnie na nowo Cię obrażam. Przez zasługi powtórnego upadku Twego wspieraj mnie łaską w chwilach pokus. Spraw, bym zawsze do Ciebie i do Matki Twojej uciekał się z prośbą o pomoc i w miłowaniu Ciebie wytrwał aż do śmierci.

VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Pan Jezus spotyka na drodze krzyżowej niewiasty jerozolimskie płaczące nad Jego poniżeniem i wzdargą. Zbawiciel Pan pociesza je, a zarazem zaleca, by raczej nad sobą i nad synami swymi płakały.

O Jezu! Proszę Cię o łaskę współczucia nad niedolą i cierpieniem moich bliźnich, abym litując się nad innymi dostąpił Twojego miłosierdzia.

IX. Trzeci upadek Jezusa

Zbawiciel nasz słabnie coraz bardziej pod ciężarem krzyża i po raz trzeci upada. Oprawcy zmuszają Go do dalszej drogi.

O Jezu! Wiem, że to moje często powtarzane upadki powiększyły ciężar Twego krzyża. Żałuję za nie bardzo; obiecuję nie popełniać ich na przyszłość. Bądź miłościw mnie grzesznemu.

X. Jezus z szat obnażony

Po dojściu na Golgotę zdarto z Pana Jezusa szaty, przyschnięte do ran. Boleść, zawstydenie i upokorzenie — oto pokuta Pana Jezusa za moją niewstydlivość i pychę. O Jezu! Przez zawstydenie i boleść, jakich doznałeś, spraw, bym mężnie gardził próżnością i zmysłowymi rozkoszami, a umiłował czystość i umartwienie.

XI. Ukrzyżowanie Jezusa

Pana Jezusa rozciągnięto na drzewie krzyża. Gwoźdźmi przybito Jego ręce i nogi. Krzyż wkopano w ziemię. Jezus Chrystus zawisł nad ziemią między dwoma łotrami. O dobry Jezu! Ty jesteś posłuszny nawet katom swoim — a mnie tak ciężko poddać się Tobie i moim przełożonym! Przybij do krzyża buntowniczą wolę moją i spraw, bym chętnie i dokładnie spełniał Twoją najświętszą wolę.

XII. Jezus umiera na krzyżu

Pan Jezus po trzech godzinach najboleśniejszego konania umiera na krzyżu. Do ostatniej chwili wypełnia boskie posłannictwo miłości, a objawia je na zewnątrz przebaczeniem żalującemu łotrowi, modlitwą za swoich katów, powierzeniem Matki swej opiece ucznia ... Gdy dokonał wszystkiego, polecił ducha swego Ojcu i umarł dla zbawienia świata.

O Jezu! Tyś umarł z miłości dla mnie — i ja też pragnę umrzeć z miłości ku Tobie. Z poddaniem się wyrokowi Twojej Opatrzności przyjmuję z ręki Twojej każdy rodzaj śmierci z wszystkimi trwogami, cierpieniami i boleściami, wedle najświętszej woli Twojej. Jezu! W ręce Twoje oddaję duszę moją!

XIII. Zdjęcie z krzyża

Martwe ciało ukochanego Syna swego tuli Matka Najświętsza. Miecz boleści, jak to przepowiedział Symeon, przenika Jej serce...

O Matko Bolesna! Pragnę uczestniczyć w Twojej pod krzyżem męce. A ponieważ wiem, że grzechy moje były przyczyną śmierci Syna Twego i Twoich pod krzyżem cierpień, chcę mocno i skutecznie walczyć z grzechem, a Ciebie błagam, byś mi w tej walce była pomocą i obroną.

XIV. Złożenie do grobu Jezusa

Józef z Arymatei i Nikodem zanoszą ciało Pana Jezusa do grobu, w którym Matka Najświętsza własnymi rękami je układa. Tak schodzi Bóg z tej ziemi, na którą przyszedł uszczęśliwić ludzi. Ciche było jego przyjście, ciche odejście, ale grób będzie początkiem triumfu; wyjdzie z niego chwalebny Chrystus.

Jezu, Zbawco i Boże mój, dziękuję Ci za to, żeś mnie przez mękę i śmierć swoją odkupił, otwierając mi bramę niebios, dokąd po mojej śmierci mogę wyjść, by żyć w szczęściu wiecznym z Tobą i z Ojcem, i z Duchem Świętym. Amen.

Modliwa na zakończenie Drogi Krzyżowej

Prosimy Cię, Panie, spojrzysz łaskawie na zgromadzenie wiernych Twoich, za których Pan nasz, Jezus Chrystus, nie wżbraniał się oddać w ręce oprawcom i mękę podjąć krzyżową, który z Tobą i z Duchem Świętym, Bóg jedyny, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

GORZKIE ŻALE

Pobudka



Gorz- kie za - le, przy - by - waj - cie, Ser - ca na - sze
 prze - ni - kaj - cie, Ser - ca na - sze prze - ni - kaj - cie.

Rozpłyńcie się, me źrenice, * Toczcie smutnych łez krynice.
 Słońce, gwiazdy omdlewają, * Żalobą się pokrywają.
 Płaczą rzewnie Aniołowie. * A któż żalność ich wypowie?
 Opoki się twarde krają, * Z grobów umarli powstają.
 Cóż jest, pytam, co się dzieje? * Wszystko stworzenie truchleje!
 Na ból Męki Chrystusowej * Żal przejmuję bez wymowy.
 Uderz, Jezu, bez odwłoki * W twarde serc naszych opoki!
 Jezu mój, we krwi ran swoich * Obmyj duszę z grzechów moich!
 Upał serca swego chłódzę, * Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Ofiarować je będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę, Jego Boskiego majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową. To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej, oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich, którzy wyróżniali się nabożeństwem ku męce Chrystusowej.

W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia. Te zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarujemy za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

Hymn



Żal du - szę ścis - ka, ser - ce bo - leść czu - je,
 Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go - tu - je. Klę - czy w O -
 grój - cu, gdy krwa - wy pot le - je, Me ser - ce mdle - je.

Pana świętości uczeń zły całuje,
 Żołnierz okrutny powrózmi krępuje.
 Jezus tym więzom dla nas się poddaje, * Na śmierć wydaje.
 Biję popycha tłum nieposkromiony
 Nielitościwie z tej i owej strony.
 Za włosy targa; znosi w cierpliwości * Król z wysokości.
 Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
 Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta.
 Wnet się zmieniło w płaczące wzdychanie * Serca kochanie.
 Oby się serce we łzy rozplęwało,
 Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
 Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twojej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem



Je - zu, na za - bi - cie o - krut - ne, Ci - chy Ba - ran - ku
 od wro - gów szu - ka - ny, Je - zu mój ko - cha - ny!

JEZU, za trzydzieści srebrników * Od niewdzięcznego ucznia zaprzędany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, w ciężkim smutku żalością, * Jakoś sam wyznał, przed śmiercią
 nękanym, * *Jezu mój kochany!*
 JEZU, na modlitwie w Ogrójcu * Strumieniem potu krwawego zalany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, całowaniem zdradliwym * Od niegodnego Judasza wydany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, powrozami grubymi * Od swawolnego żołdactwa związany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od pospólstwa zelżywie * Przed Annaszowym sądem znieważany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, przez ulice sromotnie * Przed sąd Kajfasza za włosy targany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od Malchusa srogiego * Ręką zbrodniczą wypoliczkowany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od fałszywych dwóch świadków * Za zwodziciela niesłusznie po -
 dany, * *Jezu mój kochany!*

Bądź poz-dro-wio - ny, bądź po-chwa-lo - ny,
dla nas zel - żo - ny i po - hań - bio - ny!
Bądź u-wiel-bio - ny, bądź wy-sła-wio - ny, Bo-że nie-skoń-czo-ny!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach! Ja Mat-ka tak za - łoś - na! Bo-leść mnie ścis-ka nie-znoś-na,
Miecz me ser - ce prze-ni-ka, Miecz me ser - ce prze-ni-ka.

Czemuś, Matko ukochana, * Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka truchlejesz?

Co mię pytasz, wszystkim w mdłości, * Mówić nie mogę z żalości.
Krew mi serce zalewa.

Powiedz mi, o Panno moja, * Czemu blednieje twarz Twoja?
Czemu gorzkie lzy lejesz.

Widzę, że Syn ukochany, * W Ogrojuca cały zalany
Potu krwawym potokiem.

O Matko, źródło miłości, * Niech czuję gwałt Twej żalości!
Dozwól mi z sobą płakać!

Któ - ryś za nas cier - piał ra - ny,
Je - zu Chry - ste, zmi - łuj się nad na - mi.

CZĘŚĆ DRUGA

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.

Hymn

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
 Jako dla ciebie sobie nie folguje
 Przecież Go bardziej niż katowska dręczy, * Złość twoja męczy.
 Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia.
 Cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia
 Dla białej szaty, którą jest odziany, * Głupim nazwany.
 Za moje złości grzbiet srodze biczują
 Pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują
 Ze krwi Jezusa dla serca ochłody * Zdrój żywej wody.
 Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,
 Co na swe skronie wije wieniec z róży.
 W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony * Jest ozdobiony!
 Oby się serce we łzy rozplęwało,
 Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
 Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twojej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

JEZU, od pospółstwa niewinnie * Jako łotr godzin śmierci obwołany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od złośliwych morderców * Po ślicznej twarzy tak sprośnie
 zeplwany, *Jezu mój kochany!*
 JEZU, pod przysięgą od Piotra * Po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od okrutnych oprawców * Na sąd Piłata jak zbójca szarpany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od Heroda i dworzan, * Królu niebieski, zelżywie wysmiany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, w białą szatę szydersko * Na większy pośmiech i hańbę ubrany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, u kamiennego słupa * Niemiłosiernie biczmi wysmagany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, przez szyderstwo okrutne * Cierniowym wieńcem ukoronowany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od żołnierzy niegodnie * Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, trzcina po głowie bity, - Królu boleści, przez lud wyszydzany,
Jezu mój kochany!
 Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
 Dla nas zelzony, wszystek skrwawiony,
 Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, widzę Syna mojego, * Przy słupie obnażonego,
 Różgami zsięzionego!

Święta Panno, uprosz dla mnie, * Bym ran Syna Twego znamię
Miał na sercu wyrte!

Ach, widzę, jako niezmiernie * Ostre głowę ranią ciernie!
Dusza moja ustaje.

O Maryjo, Syna swego, * Ostрым cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę!

Obym Ja, Matka strapiona, * Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna, * Niechaj krzyż Twojego Syna
Zawsze w sercu swym noszę!

Któryś za nas cierpiał rany, * Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami (3 razy)

CZĘŚĆ TRZECIA

W tej ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzono, ofiarujemy za grzeszników zatwardziałych, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i prawdziwej życia poprawy, oraz za dusze w czyścicu cierpiące, aby im litościwy Jezus Krwią swoją świętą ogień zagasił; prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skrucę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

Hymn

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości * Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Sromotne drzewo na ramiona zwała.
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, * Jęczy i stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staje.
Ręce i nogi przebić sobie daje.
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi * Nasz Zbawca drogi.

O słodkie drzewo, spuśćże nam już ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało!
My je uczciwie w grobie położymy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozplywało,
Ze Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twej miłości!

Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
Za Tve obelgi, męki, zelżywości,
Ktoreś ochotnie, Syn Boga jedyny, * Cierpiał bez winy!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

JEZU, od pospółstwa niezbożnie * Jako złoczyńca z łotry porównany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od Piłata niesłusznie * Na śmierć krzyżową za ludzi skazany,
Jezu mój kochany!

JEZU, srogim krzyża ciężarem * Na kalwaryjskiej drodze z mordowany,
Jezu mój kochany!

JEZU, do sromotnego drzewa * Przytępionymi gwoźdźmi przykowany,
Jezu mój kochany!

JEZU, jawnie pośród dwu łotrów * Na drzewie hańby ukrzyżowany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od stojących wokoło * I przechodzących, szyderczo wyśmiany,
Jezu mój kochany!

JEZU, bluźnierstwami od złego * Współwiszącego łotra wyszydzany,
Jezu mój kochany!

JEZU, gorzką żółcią i octem * W wielkim pragnieniu swoim napawany,
Jezu mój kochany!

JEZU, w swej miłości niezmiernej * Jeszcze po śmierci włócznią przeorany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od Józefa uczciwie * I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! * Dla nas zmęczony i krwią
zbroczony. * Bądź uwielbiony! Bądź wystawiony! Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, ja Matka boleściwa, * Pod krzyżem stoję smutliwa.
Serce żalność przejmuje.

O Matko, niechaj prawdziwie, * Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płacząc z Tobą rzewliwie!

Jużci, już moje Kochanie * Gotuje się na skonanie!
Toć i ja z Nim umieram!

Pragnę, Matko, zostać z Tobą, * Dzielić się Twoją żalobą -
Śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodką Jezus mowę, * Już ku ziemi skłania głowę,
Żegna już Matkę swoją!

O Maryjo, Ciebie proszę, * Niech Jezusa rany noszę
I serdecznie rozważam.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami (3 razy)

1. **Archanioł Boży Gabryjel**, * Posłan do Panny Maryi.
Z majestatu Trójcy Świętej, * Tak sprawował poselstwo k'Niej;
Zdrowaś, Panno, łaskiś pełna, * Pan jest z Tobą to rzecz pewna.
2. Panna się wielce zdumiała, * Z poselstwa, które słyszała;
Pokorniuchno się skłoniła, * Jako Panna świątobliwa;
Zasmuciła się z tej mowy, * nic nie rzekła Aniołowi.
3. Ale poseł z wysokości, * Napelnion Boskiej mądrości.
Rzekł Jej: "Nie bój się Maryja, * Najszczęśliwszaś, Panno miła,
Znalazłaś łaskę u Pana, * Oto poczniesz Jego Syna."
4. "Jezus nazwiesz imię Jego, Będzie Synem Najwyższego;
Wielki z strony człowieczeństwa, * A nieznanym z strony Bóstwa,
Wieczny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata całego".
* * *
2. **Błogosławiona jesteś, Maryjo**, * I wywyższona przez Pana.
On wielkich rzeczy w Tobie dokonał, * Niepokalana.
Ty, któraś Słowo z wiarą przyjęła, * By w Tobie Ciałem się stało.
2. Zrodziłaś światu Jutrzenkę Nową, * Przedwieczną Światłość.
Bądź nam obroną, Bogarodzico, * Gdy się błakamy w ciemności.
Do światła wiary prowadź na nowo, * Drogą światłości.
* * *
3. **Boże wieczny**, Boże żywy, * Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczący.
2. Któryś jest na wysokości, * Schył nieba, użycz litości,
Spuść się w nasze głębokości.
3. O niebieskie góry srogie, * Spuśćże rosę na ubogie
Dajcie nam Zbawienie drogie.
4. Przyjdź co rychlej, Miłosierny, * O Boże, człowiek mizerny,
Ciebie czeka, Tobie wierny.
* * *
5. **Głos wdzięczny** z nieba wychodzi, * Gwiazdę nam nową wywodzi,
Która rozświeca ciemności, * I odkrywa nasze złości.
2. Z różdżki Jesse kwiat zakwita, * który zbawieniem świat wita;
Pan Bóg zesłał Syna Swego, * Przed wieki narodzonego.
3. Ojcowie tego czekali, * Prorocy przepowiadali,
Że się Bóg Świata miał zjawić, * Od śmierci człeka wybawić.
4. Wnet Anioł Pannie zwiastował, * O czym Prorok prorokował:
Iż miał powstać Syn zacnego * Plemienia Dawidowego.

6. **Grzechem Adama** ludzie uwikłani, * Wygnani z raju wołali z otchłani: * "Spuście, niebioso, deszcz na ziemskie niwy * I niech z obłoków zstąpi Sprawiedliwy.
2. Błakał się człowiek wśród okropnej nocy, * Bolał i nikt go nie wspomógł w niemocy, * Póki nie przyszła wiekami żądana, * Z judzkiej krainy Dziewica wybrana.
 3. Ona pokorą i oczy skromnymi * Boga samego ściągnęła ku ziemi: Że, którego świat nie objął wielkości, * Tego Dziewicze zamknęły wnętrzości.
- * * *
7. **Hejnał wszyscy zaśpiewajmy**, * Cześć i chwałę Panu dajmy, Nabożnie k'Niemu wołajmy.
2. Mocny Boże z wysokości, * Ty światłem swej wszechmocności, Rozpędź piekielne ciemności.
 3. Jużci ona noc minęła, * Co wszystkim świat ucisnęła, A początek z grzechu wzięła.
 4. Na to Boży Syn jedyny * By ciemności zniósł i winy, W żywot zstąpił świętej Panny.
- * * *
8. **Matko Odkupiciela**, z niewiast najślawniejsza. Gwiazdo Morska, do nieba ścieżko najprościejsza. Tyś jest przechodnią bramą do raju wiecznego, Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego.
2. Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający, W grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący, Tyś cudownie zrodziła światu Zbawiciela, Tyś sama wykarmiła Twego Stworzyciela.
 3. Panno przedtem i potem, z świata podziwieniem Uczczona Gabriela wdzięcznym pozdrowieniem, Racz się wstawić, o Panno, za nami grzesznymi, Ratuj nas, opiekuj się sługami Twoimi.
- * * *
11. **Niebioso, rosę spuście nam z góry;**
Sprawiedliwego wylejcie chmury!
2. O wstrzymaj, wstrzymaj, Twoje zagniewanie, I grzechów naszych zapomnij już, Panie.
 3. *Niebioso...* * Grzech nas oszpecił i w nędznej postaci Stoim przed Tobą jakby trędowaci.
 4. *Niebioso...* * O, spojrzuj, spojrzuj na lud Twój znękany I ześlij Tego, co ma być zesłany.

16. Przybądź, Panie, bo czekamy,

Twego przyjścia wyglądamy,
Bo źle nam żyć bez Ciebie!

*Gotujmy drogę Panu, prostujmy ścieżki Jego,
Przemieńmy swoje życie, odwróćmy się od złego.*

2. Noc minęła, dzień jest blisko, * W jasnym świetle czynmy wszystko,
Ze snu już powstać pora!
Gotujmy drogę Panu...

3. Pan jest blisko, między nami, * W tłumie ludzi gdzieś wmieszany,
Czy umiem Go zobaczyć?
Gotujmy drogę Panu...

* * *

17. Raduj się ziemio! Gość z nieba przychodzi!

Co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi:
Synów Adama z czartowskiej niewoli, wyrwie, wyzwoli.

2. Raduj się ziemio, śpiewaj z aniołami,
Wychwalaj Boga, ciesz się z niebianami;
Już nie podnóżkiem jesteś Najwyższego, lecz tronem Jego.

3. Raduj się ziemio, oto światło wschodzi,
Które każdego, co na świat przychodzi,
Blaskiem oświeca, a wnet znikną wszędy, ciemności i błędy.

* * *

19. "Spuście nam na ziemskie niwy, * Zbawcę z niebios, obłoki":

Świat przez grzechy nieszczęśliwy, * Wołał w nocy głębokiej;
Gdy wśród przekleństwa od Boga, * Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia, * Zamkły bramy zbawienia.

2. Ale się Ojciec zlitował, * Nad nędzną ludzi dolą,
Syn się chętnie ofiarował, * By spełnił wieczną wolę.
Zaraz Gabriel zstępuje, * I Maryi to zwiastuje,
I że z Ducha Świętego, * Pocznie Syna Bożego.

3. Panna przeczysta w pokorze, * Wyrokom się poddaje,
Iszczą się wyroki Boże, * Słowo Ciałem się staje.
Ach! Ciesz się, Adama plemię, * Zbawiciel zejdzie na ziemię;
Drżj, piekło, On twe mocy, * W wiecznej pograży nocy.

* * *

20. Zdrowaś bądź, Maryja, * Niebieska lilija, * Panu Bogu miła,
Matko litościwa; * Tyś jest nasza ucieczka, * Najświętsza Maryja.

2. Maryja wielebna, * Ukaż drogę pewną, * Przykazania Twego,
Boga wszechmocnego. * On ci wszystka nadzieja, * Zbawienia naszego.

3. Łaski pełna Pańskiej, * Czystości anielskiej, * Pannaś nad pannami,
Święta nad świętymi. * O najświętsza Maryja, * Módl się dziś za
nami.

- 30. Ach ubogi żłobie**, * Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo, * W maleńkiej osobie.
2. Zbawicielu drogi, * Takżeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, * Obrałeś barłogi.
 3. Czyżeś nie mógł sobie, * W największej ozdobie
Obrać pałacu drogiego, * Nie w tym leżeć żłobie.
 4. Na twarz upadamy, * Czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence * Między bydłtami.



- 35. Anioł pasterzom mówił**: * Chrystus się wam narodził
W Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
Narodził się w ubóstwie * Pan wszego stworzenia”.
2. Chcąc się dowiedzieć tego, * Poselstwa wesołego,
Bieżeli do Betlejem skwapliwie,
Znaleźli Dziecię w żłobie, * Maryję z Józefem.
 3. Taki Pan chwały wielkiej, * Uniżył się Wysoki;
Pałacu kosztownego żadnego,
Nie miał zbudowanego, * Pan wszego stworzenia!



- 36. A wczora z wieczora**, * Z niebieskiego dwora,
Przyszła nam nowina, * Panna rodzi Syna.
2. Boga prawdziwego, * Nieogarnionego,
Za wyrokiem Boskim, * W Betlejem żydowskim.
 3. Pastuszkowie mali, * W polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy, * Światłość z nieba toczy.



- 38. Bóg się rodzi**, moc truchleje, * Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, * Ma granice Nieskończony!
Wzgardzony, okryty chwałą, * Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.
2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany? * Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany, * Dzieląc z nim trudy i znoje.
Niem mało cierpiał, niem mało, * Żeśmy byli winni sami. * *A Słowo...*
 3. W nędznej szopie urodzony, * Żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony? * Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało, * Witac Go przed bogaczami! * *A Słowo...*
 5. Podnieś rękę, Boże Dziecię, * Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie * Wspieraj jej siłę swą siłą
Dom nasz i majątność całą * I wszystkie wioski z miastami. * *A Słowo...*

- 40. Bracia patrzcie jeno**, jak niebo goreje! * Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje. * Rzućmy budy, warty stada; * Niechaj nimi Pan Bóg włada. * A my do Betlejem * A my do Betlejem.
2. Patrzcie jak tam gwiazda, światłem swoim miga, * Pewnie do uczczenia, Pana swego ściga. * Krokiem śmiałym i wesołym, * Śpieszmy i uderzmy czołem, * Przed Panem w Betlejem, * Przed Panem w Betlejem.
3. Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy: * Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy. * Patrzcie, jak biednie okryte * W żłobku Panię znakomite. * W szopie przy Betlejem, * W szopie przy Betlejem.



- 41. Cicha noc, święta noc!** * Pokój niesie ludziom wszem,
A u żłobka Matka święta, * Czuwa sama uśmiechnięta.
Nad Dzieciątka snem.
2. Cicha noc, święta noc, * Pastuszkowie od swych trzód,
Biegną wielce zadziwieni, * Za anielskim głosem pieni.
Gdzie się spełnił cud.
3. Cicha noc, święta noc, * Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu, * Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win.

* * *

1. **Silent night**, holy night, * All is calm, all is bright
Round yon virgin mother and child. * Holy infant so tender and mild,
Sleep in heavenly peace.
2. Silent night, holy night, * Shepherds quake at the sight;
Glories stream from heaven afar. * Heav'nly hosts sing: alleluia!
Christ, the Savior, is born.
3. Silent night, holy night, * Son of God, love's pure light
Radiant beams from thy holy face, * With the dawn of redeeming grace,
Jesus, Lord, at thy birth.



- 45. Do szopy**, hej pasterze, do szopy bo tam cud,
Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.
*Śpiewajcie, Aniołowie, pasterze, grajcie Mu,
Kłaniajcie się, Królowie, nie zbudźcie Go ze snu!*
2. Padnijmy na kolana, to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana, wdzięczności złożmy dług.
Śpiewajcie...
3. O, Boże niepojęty, któż pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłoty masz tron i służbę swą.
Śpiewajcie...

- 47. Dzisiaj w Betlejem**, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
 Że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.
*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, * Anieli grają, Króle witają,
 Pasterze śpiewają, * Cuda, cuda ogłaszają*
2. Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje
 I Józef święty, i Józef święty Ono pielęgnuje. *
Chrystus się rodzi...
3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,
 Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.
Chrystus się rodzi...
4. I trzej Królowie, i trzej Królowie od wschodu przybyli,
 I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli.
Chrystus się rodzi...
5. Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
 Króla nad królmi, Króla nad królami uwielbić Chrystusa.
Chrystus się rodzi...



- 48. Gdy się Chrystus rodzi** i na świat przychodzi,
 Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.
*Aniołowie się radują, * Pod niebiosą wyśpiewują:
 Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!*
2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
 Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
*Bo się narodził Zbawiciel, * Wszego świata Odkupiciel.
 Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!*
3. “O niebieskie Duchy i posłowie nieba,
 Powiedzciez wyraźniej, co nam czynić trzeba;
*Bo my nic nie pojmujemy, * Ledwo od strachu żyjemy”.*
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!
4. “Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone.
 W pieluszki powite, w żłobie położone:
*Oddajcie Mu pokłon Boski * On osłodzi wasze troski”.*
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!



- 57. Lulajże, Jezuniu**, moja perełko, * Lulaj, ulubione me pieścidełko.
 Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj! * A Ty Go, Matulu, z płaczu utulaj.
2. Zamknijże znużone płaczem powieczki, * Utulże zemdlone łkaniem wardeczki. * *Lulajże...*
3. Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku, * Lulajże, wdzięczniuchny świata Kwiateczku. * *Lulajże...*
4. Lulajże, Różyczko najozdobniejsza, * Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza. * *Lulajże...*

- 58. Mędrcy świata, monarchowie**, * Gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie, * Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu * I berła nie dierzysz,
A proroctwo Jego zgonu * Już się w świecie szerzy.
2. Mędrcy świata, złość okrutna, * Dziecię prześladowa,
Wieść okropna, wieść to smutna, * Herod spisek knuje.
Nic Monarchów nie odstrasza, * Do Betlejem spieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza, * Nadzieją się cieszą.
3. Przed Maryją stają społem, * Niosą Panu dary,
Przed Jezusem biją czołem, * Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie, * Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie, * Pałając z miłości?



- 60. Mizerna, cicha** stajenka licha, * Pełna niebieskiej chwały;
Oto leżący, przed nami śpiący, * W promieniach Jezus mały.
2. Nad Nim Anieli, w locie stanęli * I pochyleni klęczą,
Z włosy złotemi, z skrzydły białemi, * Pod malowaną tęczą.
3. Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie, * Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości, * Bóg-Człowiek tu wcielony!
4. I oto, mnodzy ludzie ubodzy, * Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pewni zbawienia, * Upadli na kolana.



- 64. Nie było miejsca dla Ciebie** * W Betlejem żadnej gospodzie.
I narodziłeś się, Jezu, * W nędzy, ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca, choć zszedłeś, * Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli * Nieszczęsne Adama plemię.
2. Nie było miejsca choć chciałeś, * Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom * Zbawcze, skrwawione ramiona.
Nie było miejsca, choć zszedłeś * Ogień miłości zapalić,
I przez swą mękę najdroższą * Świat od zagłady ocalić.
3. I lisy mają swe jamy, * I ptaszki swoje gniazdeczka,
Dla Ciebie miejsca nie było, * Tyś musiał szukać żłóbeczka.
A dzisiaj czemu wśród ludzi, * Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie, * W niejednej człowieczej duszy.



- 66. Nowy Rok bieży**, w jasełkach leży, * A kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie Mu chwałę, * Na ziemi.
2. Leży Dzieciątko jako jagniątko, a gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście, tam się pospieszcie, * Znajdziecie.
3. Jak Go poznamy, gdy Go nie znamy, Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity, * Ubogo.

4. Anieli grają, wdzięcznie śpiewają, * A co, co?
Niech chwała będzie zawsze i wszędzie * Dzieciątku.
5. Królowie jadą z wielką gromadą, * A skąd, skąd?
Od wschodu słońca, szukają końca, * Zbawienia.



- 74. Pójdźmy wszyscy do stajenki,** * Do Jezusa i Panienki!
Powitajmy Maleńkiego * I Maryję, Matkę Jego.
2. Witaj Jezu ukochany, * Od Patriarchów czekany,
Od proroków ogłoszony, * Od narodów upragniony.
 3. Witaj Dziecineczko w żłobie, * Wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy, * Byś nas wyrwał z czarta mocy.
 4. Witaj Jezu nam zjawiony, * Witaj dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, * A teraz Matki człowiekiem.
 5. Któż to słyszał takie dziwy? * Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie, * Dwie natury różne sobie.
 6. O szczęśliwi pastuszkowie, * Któż radość waszą wypowie!
Czego ojcowie żądali, * Wyście pierwsi oglądali.



- 75. Przybieżeli do Betlejem pasterze,**
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
*Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.*
2. Oddawali swe ukłony w pokorze, * Tobie z serca ochotnego, O Boże!
Chwała na wysokości...
 3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, * Których oni nie słyszeli, jak żywi. * *Chwała na wysokości...*
 4. Dziwili się napowietrznej muzyce, * I myśleli, co to będzie za Dziecię? * *Chwała na wysokości...*



- 77. Śliczna Panienska** Jezusa zrodziła,
W stajni powiwszy, siankiem Go okryła!
*O siano, siano, siano jak lilija,
Na którym kładzie Jezusa Maryja.*
2. Czemuż litości nie masz Panno droga,
Żeś w liche siano uwinęła Boga;
*O siano, siano, siano kwiecie drogi,
Gdy się na tobie kładzie Bóg ubogi.*
 3. Dziwna na świecie stała się odmiana,
Że nazareński kwiat wrzucon do siana;
*O siano, siano, co ci się zdarzyło,
Że będąc sianem, w kwiateś się zmieniło.*

- 78. Tryumfy Króla Niebieskiego** * Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów, * Dobytku swego stróżów,
Śpiewaniem (3x)
2. Chwała bądź Bogu w wysokości, * A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel, * Dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi (3x)
3. Zrodziła Maryja Dziewica, * Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił, * A w niebieskich postawił,
Pałacach (3x)



- 79. W dzień Bożego Narodzenia**, * Radość wszystkiego stworzenia.
Aniołowie się radują, * Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.
2. Niesłyszana to nowina, * Panna porodziła Syna,
Syna Jednorodzonego, * Boga Ojca Niebieskiego, Niebieskiego.
3. To Anieli oznajmują, * Do Betlejem pokazują,
Gdzie narodził się Zbawiciel * Wszego świata Odkupiciel,
Odkupiciel.



- 82. Wśród nocnej ciszy** głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
*Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie, przywitaj Pana.*
2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki, danymi sobie.
*Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali, z wielkiej radości.*
3. "Ach witaj, Zbawco z dawna żądany,
Tyle tysięcy lat wyglądany!
*Na Ciebie króle, Prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy, nam się objawił".*
4. I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana.
*Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną, chleba i wina.*



- 83. W żłobie leży**, któż pobieży * Kolędować Małemu?
Jezusowi Chrystusowi, * Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie, przybywajcie, * Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.
2. My zaś sami z piosneczkami * Za wami pośpieszymy,
A tak Tego Maleńkiego * Niech wszyscy zobaczymy:

Jak ubogo narodzony, * Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

3. Naprzód tedy niechaj wszędy * Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany * Emmanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!



85. Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoły, * Wyśpiewują chwałę Bogu
żywioly. * Radość ludzi wszędzie słynie, * Anioł budzi przy dolinie.
Pasterzy, co paśli pod borem woły.

2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku, * Dumają pasterze w takim
widoku. * Każdy pyta, co się dzieje. * Czy nie świta, czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije tak miła oku?

† † †

111. Ach, mój Jezu, jak Ty kłęczysz * W Ogrójcu zakrwawiony!
Tam Cię Anioł w smutku cieszył, * Skąd był świat pocieszony.
*Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu,
Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,
Bo Cię kocham serdecznie.*

2. Ach, mój Jezu, jakieś srodze * Do słupa przywiązany
Za tak ciężkie grzechy nasze * Okrutnie biczowany.
Przyjdź...

3. Ach, mój Jezu, co za boleść * Cierpisz w ostrej koronie,
Twarz najświętsza zakrwawiona, * Głowa wszystka w krwi tonie.
Przyjdź...

† † †

113. Bliskie jest Królestwo Boże,
Nawracajmy się i wierźmy w Ewangelię.

Bóg jest światłością * I nie ma w Nim żadnej ciemności.
Jeżeli chodzimy w światłości, * Wtedy mamy łączność między sobą.

2. *Bliskie...*

Krew Jezusa, Jego Syna * Oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.
Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu * To samych siebie oszukujemy.

3. *Bliskie...*

Jeżeli wyznajemy nasze grzechy * Bóg oczyści nas z wszelkiej nieprawości.
Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył * Mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa.

4. *Bliskie...*

On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy * A także za grzechy
całego świata.

Dostępujemy odpuszczenia grzechów * Ze względu na Jego Imię.

- 116. Golgoto, Golgoto, Golgoto.** * W ciszy przebywam wciąż rad.
 W tej ciszy daleki jest świat. * Ty koisz mój ból, usuwasz mój strach,
 Gdy widzę Cię Zbawco przez łzy.
*To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech.
 To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech.
 To nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech.
 Choć tak dawno to się stało, widziałeś mnie.*
2. Golgoto, Golgoto, Golgoto. * Ja widzę Cię Jezu mój tam,
 Jak wiele masz sińców i ran. * Miłości Twej moc zawiodła Cię tam,
 Uwolnić mnie z grzechów i win. * *To nie gwoździe...*

† † †

- 117. Jeszcze się kiedyś rozsmucę,**
 Jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie.
 Jeszcze tak strasznie zapłacę,
 Że przez łzy Ciebie zobaczę, Chrystusie.

2. I taką wielką żalobą,
 Będę się żalił przed Tobą, * Chrystusie,
 Że duch mój przed Tobą klęknie
 I wtedy serce mi pęknie, * Chrystusie.

† † †

- 118. Jezu Chryste,** Panie miły, * O Baranku tak cierpliwy. * Wzniosłeś,
 wzniosłeś na krzyż ręce Swoje, * Gładząc, gładząc nieprawości moje.
2. Płacz Go człowiecze mizerny, * Patrząc, jak jest miłosierny;
 Jezus, Jezus, na krzyżu umiera, * Słońce, słońce, swą jasność zawiera.
3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, * Zwisła Mu na piersi głowa;
 Matka, Matka pod Nim frasobliwa, * Stoi, stoi z żalu ledwie żywa.
4. Zasłona się potargala, * Ziemia się rwie, ryczy skała. * Setnik, setnik
 woła: "Syn to Boży!" * Tłuszcza, tłuszcza wierząc w proch się korzy.

† † †

- 121. Jużem dość pracował** dla ciebie człowiecze
 Trzydzieści trzy lata na tym nędznym świecie.
 Pójdę, pójdę do Jerozolimy,
 Co o Mnie pisano, to wszystko wykonam.
2. Już dobiega końca Me pielgrzymowanie,
 Już teraz zawieram Moje nauczanie.
 Już chcę sprawę zbawienia dokonać,
 Idźcie, uczniu Moi, wieczerzę gotować.
3. Jeszcze Ja raz z wami do stołu usiedzę,
 Chleb w Ciało, wino w Krew Mą własną przemienię.
 Na pamiątkę Mego umęczenia,
 Zakład wam zostawię Mego rozłączenia.

- 122. Króla wznoszą się znamiona,** * Tajemnica krzyża błyska;
Na nim życie śmiercią kona, * Lecz z tej śmierci życie tryska.
2. Poranione ostrzem srogim, * Włóćni, co Mu bok przeszywa,
Aby nas pojednać z Bogiem, * Krwią i wodą hojnie spływa.
 3. Już się spełnia wieczne słowo, * Pieśń, co ją Dawid śpiewa,
Głośną na świat cały mową, * Oto Bóg królował z drzewa.

† † †

- 123. Krzyżu Chrystusa,** bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy
bądźże pozdrowiony! * Gdzie Bóg, Król świata całego * Dokonał
życia swojego.
2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy bądźże
pozdrowiony! * Ta sama Krew Cię skropiła, * Która nas z grzechów
obmyła.
 3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy bądźże
pozdrowiony! * Z Ciebie moc płynie i męstwo, * W Tobie jest nasze
zwycięstwo!

† † †

- 124. Krzyżu święty,** nade wszystko, * Drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest, * Jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe * Rozkoszny owoc nosiło.
2. Skłoń gałązki, drzewo święte, * Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość, * Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno * Ciało Króla niebieskiego.
 3. Tyś samo było dostojne, * Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion, * Światu, który był zagubion,
Który święta Krew polała, * Co z Baranka wypłynęła.

† † †

- 126. Ludu, mój ludu!** * *Cóżem ci uczynił?*
W czymem zasmucił, albo w czym zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy faraona,
A tyś przyrzędził krzyż na Me ramiona.
2. *Ludu, mój ludu...* * Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący.
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.
 3. *Ludu, mój ludu...* * Jam ciebie szczepił winnico wybrana,
A tyś Mnie octem poił, swego Pana.
 4. *Ludu, mój ludu...* * Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A Tyś Mnie wydał na ubiczowanie.
 5. *Ludu, mój ludu...* * Jam Faraona dał w odmetę bałwanów
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

6. *Ludu, mój ludu...* * Morzem otworzył byś szedł suchą nogą,
A Tyś Mi włóczęnią bok otworzył srogą.
7. *Ludu, mój ludu...* * Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
A Tyś Mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.
8. *Ludu, mój ludu...* * Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś Mi odpłacił policzkowaniami.

† † †

128. O Krwi najdroższa, o Krwi odkupienia, * Napoju życia z nieba dla nas dany! * O zdroju łaski, o ceno zbawienia, * Ty grzechowe leczysz rany.

2. Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, * Abyś nas wszystkich życiem napawała, * Abyś dla świata, Krwi Boska Prześwięta, * Miłosierdzie wyblagała.
3. O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste, * Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi, * Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste, * Z Aniołami, ze Świętymi.

† † †

130. Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny! * Widzę Pana mego, na twarz upadłego. * Tęskność, smutek, strach Go ściska! * Krwawy pot z Niego wyciska. * Ach, Jezu mdlejący, prawieś konający!

2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki * Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz, * Anioł Ci się z nieba zjawia, * O męce z Tobą rozmawia. * Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!
2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki * Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz, * Anioł Ci się z nieba zjawia, * O męce z Tobą rozmawia. * Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!
3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli. * Judasz zbrojne rotę stawia przede wroty, * I wnet do Ogrójca wpada, * Z wodzem swym zbirów gromada. * Ach Jezu kochany, przez ucznia sprzedany!

† † †

131. Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam.

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę.
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,
Bo na krzyżu Boga mego widzę.

2. Do krzyża zwracam wszystkie me życzenia,
Na krzyż przybijam błędnych myśli roje,
Bo z krzyża płyną promienie zbawienia,
Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.
3. Pod krzyżem świata stary i złamany,
Pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,
Niewoli świata pokruszyć kajdany,
Bym mógł na krzyżu, krzyża chwałę głosić.

- 132. Płaczcie, Anieli,** płaczcie Duchy święte,
Radość wam dzisiaj i wesele wzięte;
Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie,
Króla waszego i Boga na niebie.
2. Płacz, jasne słońce, płacz, koło miesięczne;
Zalejcie, gwiazdy, światła swoje wdzięczne;
Płaczcie, promienie z nieba wywieszzone,
Wasze przedniejsze światło zgaszone.
3. Płaczcie, obłoki, płaczcie, chmury dżdżyste,
Łzy zamiast rosy wylejcie rześiste.
Pan już nie żyje, co rękami swymi,
Was porzpiął nad okręgiem ziemi.
- † † †
- 133. Posypmy głowy popiołem,** * Uderzmy przed panem czołem,
Zapustne śmiechy na stronę, * Cierniową wijmy koronę.
2. Posypmy głowy popiołem, * Grzmi niebo głosem surowym,
Pokutę czyńcie za grzechy, * Na stronę teraz uciechy.
3. Posypmy głowy popiołem, * Otoczmy Pana pospołem,
Bo Pański sąd sprawiedliwy, * A dla grzesznika straszliwy.
4. Posypmy głowy popiołem, * Już Zbawca cierpieć gotowy,
Ponosić męki, katusze, * By nasze odkupić dusze.
- † † †
- 135. Rozmyślajmy dziś,** wierni chrześcijanie,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany;
Od poimania nie miał odpocznienia, * Aż do skonania.
2. Naprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był katom znamię:
Oto patrzajcie, mego Mistrza macie, * Tego imajcie.
3. Wnet się rzucili jako lwi zaciekli,
Apostołowie od Niego uciekli,
On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza, * Pociecha nasza.
4. Przed sąd Piłata, gdy był postawiony,
Niesprawiedliwie został oskarżony;
Rozkazał Piłat, by był biczowany, * Ten Pan nad Pany.
- † † †
- 136. Stała Matka Boleściwa,** * Obok krzyża ledwo zywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn.
2. Duszę Jej, co łez nie mieści, * Pełna smutku i boleści,
Przeszedł miecz dla naszych win.
3. O jak smutna i strapiona, * Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król.

4. Jak płakała Matka miła, * Jak cierpiała, gdy patrzyła,
Na Boskiego Syna ból.
5. Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, * Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz.

- † † †
- 137. W krzyżu cierpienie**, w krzyżu zbawienie,
W krzyżu miłości nauka, * Kto Ciebie, Boże raz pojąć może,
Ten nic nie pragnie, ni szuka.
2. W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda, * Dla duszy smutkiem zmrocz-
zonej. * Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie,
W boleści sercu zadanej.
 3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie, * Serce ci na wskroś przepali.
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża, * On ciebie wesprze, ocali.

- † † †
- 138. Wisi na krzyżu** Pan, Stwórca nieba.
Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.
Ach, ach, na krzyżu umiera, * Jezus oczy Swe zawiera!
2. Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało,
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze, * Z boku krew Jezusa ciecze.
 3. Ostrą koroną skronie zranione, * Język zapiekły i usta spragnione.
Ach, ach, dla mojej swawoli, * Jezus umiera i boli.
 4. Woła i kona, łzy z oczu leje, * Pod krzyżem Matka, Bolesna truchleje.
Ach, ach, proszę złości moje, * Sprawily te niepokoje.

- † † †
- 139. Zawitaj Ukrzyżowany**, Jezu Chryste przez Twe rany,
Królu na niebie, prosimy Ciebie, * Ratuj nas w każdej potrzebie.
2. Zawitaj Ukrzyżowany, całuję Tve święte rany,
Przebite ręce, nogi w Twej męce, * Miejcież nas w swojej opiece.
 3. Zawitaj Ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany,
Zorane boki, krwawe potoki, * Wynieścież nas na obłoki.
 4. Zawitaj Ukrzyżowany, cierniem ukoronowany,
W takiej koronie, zbołałe skronie, * Miejcież nas w swojej obronie.

- † † †
- 140. Zbawienie przyszło przez Krzyż**, * Ogromna to tajemnica,
Kaźde cierpienie ma sens, * Prowadzi do pełni życia.
*Jeżeli chcesz Mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy dzień
I chodź ze mna zbawiać świat, * Następny już wiek.*
2. Codziennosc wiedzie przez krzyż, * Większy, im kochasz goręcej.
Nie musisz ginąć już dziś, * Lecz ukrzyżować swe serce.
Jeżeli chcesz Mnie naśladować...

3. Każde spojrzenie na krzyż, * Niech niepokojem zagości,
Bo wszystko w życiu to nic, * Wobec tak wielkiej miłości.
Jeżeli chcesz Mnie naśladować...



- 162. Alleluja! Jezus żyje!** * Już Go dłużej grób nie kryje,
W którym trzy dni spoczywał, * W którym trzy dni spoczywał.
2. Alleluja! Przewycięzył * Jezus czarta, co nas więził,
W tej haniebnej niewoli.
 3. Alleluja! Tryumfuje * Prawda, a fałsz ustępuje,
Z ziemi oswobodzonej.



- 164. Chrystus Pan zmartwychwstał,** * Zwycięstwo otrzymał,
Bo zburzył śmierć srogą, * Swoją śmiercią drogą. Alleluja, alleluja!
2. Zwalczył czarta złego * I starł głowę jego, * Człowieka grzesznego
Wydął z mocy jego. * Alleluja, Alleluja!
 3. Grzech srodze poraził * A moc jego skaził; * Żywot nasz naprawił
To z łaski Swej sprawił. * Alleluja, Alleluja!



- 165. Chrystus zmartwychwstan jest,** * Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać, * Z Panem Bogiem królować. * Alleluja.
2. Leżał trzy dni w grobie, * Dał bok przebić sobie,
Bok, ręce, nogi obie, * Na zbawienie tobie, Alleluja!
 3. Trzy Maryje poszły, * Drogie maści niosły,
Chciały Chrystusa pomazać, * Jemu cześć i chwałę dać, Alleluja!
 4. Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały, * A któż nam go odwali, Alleluja!
 5. Powiedz nam, Maryja, * Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce, * Trzymał chorągiew w ręce. Alleluja!



- 167. Już Zbawiciel, Jezus żyje,** * On, co za nas życie dał.
Już Go grobu moc nie kryje, * Jak powiedział, zmartwychwstał.
*Nućmyż Jemu pienia chwały: * Witaj, Jezu zmartwychwstały!*
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.
2. Triumfuje nad wrogami, * Śmiercią skruszył śmierci grot. * Piekło
ściele pod nogami, * Trzyma klucz do niebios wrót.
Nućmyż Jemu...
 3. Dla mnieś, ożył, Chryste Panie, * Niechże duch mój z Tobą wraz,
Z grzechów grobu zmartwychwstanie, * Złych nałogów zrzuci gład.
Bym Ci nucił pienia chwały...

- 168. Nie zna śmierci** Pan żywota, * Chociaż przeszedł przez jej wrota;
Rozerwała grobu pęta, * Ręka święta. Alleluja.
2. Twój, Adamie, dług spleacony, * Okup ludzki dokończony;
Wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi, * Dziećmi twymi. Alleluja!
 3. Próżno strażę, grób strzeżecie, * Już Go tutaj nie znajdziecie,
Wstał, przeniknął skalne mury, * Bóg natury. Alleluja!
 4. Teraz On na ludzkie plemię, * I na miłą patrzy ziemię.
Która drogo dziś przybrana, * Kosztem Pana. Alleluja!



- 169. Otrzyjcie już** łzy płaczący, żale z serca wyczujcie.
Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie.
Bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja, niechaj zabrzmii alleluja!
2. Darmo kamień wagi wielkiej, Żydzi na grób wtoczyli;
Darmo dla pewności wszelkiej, zbrojnej straży użyli.
Na nic straż, pieczęć i skała, nad grobem Pana się zdała, * *Alleluja...*
 3. Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory,
Wstaje z grobu, kruszy mury, nie zna żadnej zapory.
Zdjęta trwoga, straż upada, i prawie sobą nie włada, * *Alleluja...*



- 171. Przez Twoje święte** zmartwychpowstanie, * Boży Synu odpuść
nam, nasze zgrzeszenie, * Wierzymy, iżeś zmartwychpowstał,
Żywoteś nasz naprawił, * Śmierci wiecznej nas zbawił,
Swoją świętą moc zjawił.



- 172. Wesel się Królowo** miła, * Bo Ten, któregoś zrodziła,
Zmartwychwstał Pan nad panami, * Módl się do Niego za nami.
Alleluja, alleluja!
2. Ciesz się i wesel się w niebie, * Proś Go za nami w potrzebie,
Byśmy się też tam dostali * I na wiek wieków śpiewali.
Alleluja, alleluja!



- 173. Wesoly nam dzień dziś nastał**, * Którego z nas każdy żądał;
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, alleluja!
2. Król niebieski k'nam zawitał, * Jako śliczny kwiat zakwitał;
Po śmierci się nam pokazał. Alleluja, alleluja!
 3. Piekielne moce zwojował, * Nieprzyjaciela podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował. Alleluja, alleluja!
 4. Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za Sobą kazał. Alleluja, alleluja!

5. Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli. Alleluja, alleluja!
6. "Zawitaj, przybywający, * Boży Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy. Alleluja, alleluja!
7. Wielkie tam wesele mieli, * Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali. Alleluja, alleluja!
8. Potem swą mocą zmartwychwstał, * Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał. Alleluja, alleluja!
9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał. Alleluja, alleluja!
10. "O Anieli najmilejsi, * Idźcież do Panny Najświętszej,
Do Matki Mejszej najmilszej!" Alleluja, alleluja!

* * *

1. **Christ, the Lord, is risen today,** * Christians rejoice and homage pay,
Sing to the Mighty Redeemer. Alleluia!
2. King triumphant He reigns this day * Victor over death's mortal sway,
He lives our Lord God and Savior. Alleluia!
3. Pow'rs of darkness He overcame, * Bless'd them that trusted in His
Name. * Mercy to all and salvation. Alleluia!
4. All the holy of ages past * Beheld their Savior come at last
To lead them forth to His Kingdom. Alleluia!
5. On the third day as He had said * He rose victorious from the dead
And left the Tomb's seal unbroken. Alleluia!
6. Guards who kept their watch through the night * Lay blinded by the
dazing light, * All the earth quaked at the wonder. Alleluia!
7. Holy women with spices rare * Hastened as day was dawning fair
Where Christ was laid in the garden. Alleluia!
8. Lo, the tombstone was rolled away, * Angel visions in bright array
Greeted them with joyous tidings. Alleluia!
9. Haste ye, tell His brethren this hour * That He has risen by His pow'r,
To Galilee He precedes them. Alleluia!
10. Queen of Heav'n rejoice on this morn * The Son Beloved of Thee once
born * Is Thine again fair and glorious. Alleluia!

En. tr.: Felician Sisters



174. **Wstał Pan Chrystus,** z martwych ninie. Alleluja, alleluja!
Uweselił lud swój mile. Alleluja, alleluja!
Nie żałował życia swego. Alleluja, alleluja!
Dla człowieka mizernego. Alleluja, alleluja!
2. Niewiasty, gdy do grobu szły. Alleluja, alleluja!
Drogie maści z sobą niosły. Alleluja, alleluja!
W bieli Anioła ujrzały. Alleluja, alleluja!
Trwożyć sobą poczynały. Alleluja, alleluja!

3. Tego dnia wielkanocnego. Alleluja, alleluja! * Chwal każdy Syna Bożego. Alleluja, alleluja! * Świętą Trójkę wyznawajmy. Alleluja, alleluja! * Bogu cześć i chwałę dajmy. Alleluja, alleluja!



176. Złóżcie troski, żałujący Chrystusa umarłego!

Otrzyjcie już łzy roniący! Mamy Zmartwychwstałego!
Tysiącznych pociech przyczyna, Ogłoszona jest nowina.
Alleluja, Alleluja, niechaj brzmi Alleluja!

2. Niewiasty, które przy grobie były, to powiedziały,
Że Chrystus w chwały ozdobie, żyje już zmartwychwstały.
Stąd pociechy, stąd radości, ustąpcie wszelkie żalości. * *Alleluja...*
3. Aniołowie, co świadkami tego triumfu byli,
Głosząc go przed niewiastami, "W grób tam wejdźcie!" mówili:
"Patrzcie, wszak tu był złożony, tu kamieniem przywalony". * *Alleluja...*



177. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, * Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana. * Naród niewierny trwoży się przestrasza,
Na cud Jonasza. Alleluja!

2. Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza, * Anioł zstępuje, niewiasty pociesza: * "Patrzcie, tak mówi, grób ten próżny został,
Pan zmartwychpowstał." Alleluja!
3. Ustąpcie od nas smutki i trosk fale, * Gdy Pan Zbawiciel triumfuje w chwale. * Ojcu swojemu już uczynił zadość,
Nam niesie radość. Alleluja!



200. Chrystus Pan w niebo wstępuje, * Niech się wierny lud raduje!
Na cześć Jego zawołajmy, * Chwałę Panu zaśpiewajmy:
Alleluja, Alleluja.

2. Chóry niebian Go witają, * Cześć i chwałę Mu oddają;
Wielce cieszą się Anieli, * Kiedy Chrystusa ujrzeli: * *Alleluja...*
3. Chrystus Pan wstąpił dnia tego * Do Królestwa niebieskiego,
Równy w Bóstwie Ojcu swemu * Usiadł po prawicy Jemu. * *Alleluja...*



202. Otoczony gronem świętych Aniołów, * Dziwiąc triumfem świat cały, * Z pośrodku wiernych swych Apostołów, * Wzniósł się do nieba, Pan chwały.

2. Płakał i bolał nad grzesznym ludem, * Nim prawdę w sercach odrodził, * Nim zgładził grzechy odkupu cudem * I ludzi z Bogiem pogodził.
3. Wraca do Ojca jako Syn prawdziwy, * Słowo Przedwieczne, Bóg wielki, * By Go na tronie mocy i sławy * Wielbił i kochał duch wszelki.

- 214. O Stworzycielu Duchu przyjdź,** * Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg. * Niebieską łaskę zesłać racz, * Sercom co dziełem są Twych rąk.
2. Pocieszycielem jesteś zwan, * I Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczenie naszych dusz, * Zdrój żywy, miłość, ognia żar.
 3. Ty darzysz łaską siedemkroć, * Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam, * Mową wzbogacasz język nasz.
 4. Światłem rozjaśnij naszą myśl, * W serca nam miłość świętą wlej,
I wątłą słabość naszych ciał * Pokrzep stałością mocy swej.
 5. Nieprzyjaciela odpędź w dal * I Twym pokojem obdarz wraz,
Niech w drodze za przewodem Twym * Miniemy zło, co kusi nas.
 6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać, * Daj, by i Syn poznany był, * I
Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch, * Niech wyznajemy z wszystkich sił.
 7. Niech Bogu Ojcu chwała brzmi, * Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu, co pociesza nas, * Niech hołd wieczystych płynie chwał.
Amen.



- 215. Pamiątkę dnia świętecznego** * Zesłania Ducha Świętego,
Dziś z Kościołem obchodzimy, * Dawcę darów pieśnią czcimy.
Alleluja, alleluja.

2. Co Ezechiel zwiastował, * O czym Joel prorokował,
To na oczy wszelkie ciało * W dzień święteczny oglądało. * *Alleluja...*
3. Gdy Apostołowie mili * W tym dniu razem się modlili,
Nad nimi się płomieniste * Jawią języki ogniste. * *Alleluja...*



- 218. Przyjdź Duchu Święty,** * Ja pragnę, oto dziś błagam Cię,
Przyjdź, w swojej mocy i sile, * radością napełnij mnie.

2. Przyjdź jako Mądrość do dzieci, * Przyjdź, jak ślepemu wzrok.
Przyjdź, jako moc w mej słabości, * Weź wszystko co moje jest.
3. Przyjdź jako źródło w pustyni, * Mocą swą do naszych serc.
O niech Twa moc uzdrowienia, * Dotknie i uleczy mnie.



- 226. Ciebie wzywamy,** Ciebie błagamy, * O błogosławiona Trójco!
Ratuj stworzenie, daj opatrzenie, * O błogosławiona Trójco!

2. Wlej Ducha Twego do serca mego, * O błogosławiona Trójco!
Wspomóż w potrzebie proszących Ciebie, * O błogosławiona Trójco!
3. Daj dar miłości i pobożności, * O błogosławiona Trójco!
Szczęść zebranemu ludowi Twemu, * O błogosławiona Trójco!

- 229. Światłości wieczna**, Boże nasz, * Co w Trójcy Świętej życie masz! * Twa miłość w serca nasze wlej, * Z dobroci niepojętej swej.
2. Poranną chwałą czcimy Cię, * Przed snem do Ciebie modlim się.
O spraw, niech wszyscy dojdziem tam, * Gdzie niebian szczęściem jesteś sam.
 3. Niech Bogu Ojcu chwała brzmi * I w równej niechaj będzie czi
Syn Boży z Duchem Świętym wraz, * I teraz i po wieczny czas. Amen.



- 240. Bóg nad swym ludem** zmiłował się * I Zbawiciela nam zesłał.
Miłość nam daje, usuwa grzech, * Prowadzi w bramy Królestwa.
*Chryste, króluj! * Chryste zwyciężaj! * Swoją miłość odnów w nas!*
2. Miłość Chrystusa przemienia świat, * Wyznacza szlaki wciąż nowe,
Kruszy nienawiść, wprowadza ład, * Jednoczy z ludźmi i z Bogiem.
Chryste...
 3. W miłości swojej zachowaj nas * Chryste, Zwycięzco i Panie,
Niech upragniony nadejdzie czas * Odnowy i pojednania.
Chryste...



- 241. Chrystus Wodzem**, *Chrystus Królem,
Chrystus, Chrystus Władcą nam.
*Christus vincit, * Christus regnat,
Christus, Christus imperat.*



- 242. Idziesz przez wieki**, krwią znaczysz drogę,
Twardą od cierpień i bólu,
Krzyż niesiesz ciężki, koisz ból, trwożę,
O Jezu Chryste, nasz Królu.
*Króluj nad nami, władaj sercami,
Niech wszędzie płonie znicz wiary.
Niech zew miłości, wiary, ufności,
Świat wie dzie pod Twe sztandary.*
2. Książę pokoju, Władco nieba, ziemi,
Obdarz pokojem świat cały.
Po ziemskim boju z Tobą zjednoczeni,
Niech nucim hymn Twojej chwały. * *Króluj nad nami...*



- 243. Króluj nam Chryste**, zawsze i wszędzie, * To nasze rycerskie hasło,
Ono nas zawsze prowadzić będzie, * I świecić jak słońce jasno.
2. Naprzód przebojem, młodzi rycerze, * Do walki z grzechem swej duszy!
Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty, * Z Nim w bój nasz zastęp wyruszy.
 3. Pójdziemy naprzód, naprzód radośnie, * Podnosząc w górę swe czoła.
Przed nami życie rozkwita w wiosnie * Odważnie, bo Jezus woła.

244. Narodów Zbawco, Chryste Królu, * Rodzinę ludów podbić racz.
 Oswobodź je z ciemności bólów, * Tęskniących serc wysłuchaj płacz!
 Niech szatan więcej nie uciska * Miliarda nieśmiertelnych dusz.
 Dziś jego złość złowrogo błyska, * Zwiastunka nowych walk i burz.
*Światłością ludom wjeżdź, * Królu nasz, Chrtyste*
*I wiary im dobro daj, * Dobro wieczyste!*

2. Chryste Królu, Synu Boży! * Z niewoli czarta Zbawco nasz,
 Którego władza piekło trwoży, * Który potrzeby ludów znasz;
 Owczarni jednej otwórz wrota, * Twej władzy berłem ludy zbierz,
 I prowadź je do wrót żywota * I wiekuistym szczęściem ciesz.
Światłością ludom...



245. Nie rzucim, Chryste, świętyń Twych, * Nie damy pogrześć wiary!
 Prózne zakusy duchów złych * I prózne ich zamiary.
 Bronić będziemy Twoich dróg, * Tak nam dopomóż Bóg!

2. Ze wszystkich świętyń, chat i pól * Popłynie hymn wspaniały:
 Niech żyje Jezus Chrystus-Król * W koronie wiecznej chwały.
 Niech żyje Maria, zagrzmí róg. * Tak nam dopomóż Bóg!
3. Sztandarem naszym będzie Krzyż, * Co ojców wiódł do chwały,
 I nas powiedzie także wzwyż, * Gdzie buja Orzeł Biały.
 Zwycieżyż znój i stromość dróg. * Tak nam dopomóż Bóg!



251. Kiedyś, o Jezu chodził po świecie, * Brałeś dziateczki w objęcia swe,
 * Patrz, tu przed Tobą stoi Twe dziecię; * Do Serca Twego przytul i mnie.

2. Byłeś Dzieciątkiem, Ty wielki Boże! * W żłóbku płakałeś nad światem złym.
 * Nie płacz, Dzieciątko, ja Ci w pokorze Serce me daję;
 Ty mieszkaj w nim!
3. Ktoby u siebie dziecię przyjmował, * Rzekłeś, że wtenczas przyjmuje Cię.
 * Dzięki Ci, Jezu, żeś nas miłował!
 Za to Cię kochać na wieki chcę!



252. Kochajmy Pana, bo Serce Jego, * Żąda i pragnie serca naszego,
 Dla nas Mu włócznią rana zadana. * *Kochajmy Pana, kochajmy Pana!*

2. O, Pójdź do Niego, wszystko stworzenie, * Sercu Jezusa złoż
 dziękczynienie, * I Twoje przed Nim zegnij kolana. * *Kochajmy...*
3. Pójdźcie do Niego, biedni grzesznicy, * Zmyć grzechów zmaży w
 czystej Krynicy, * Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. * *Kochajmy...*



253. Najświętsze Serce Boże, poświęcamy Ci,
 Naszą Ojczyznę, miasta i wioski,

Nasze rodziny i nas samych.
Serce Boże, przyjdź Królestwo Twoje.



- 257. Nie opuszczaj nas,** * *Nie opuszczaj nas,*
Jeżu nie opuszczaj nas.
Tyś powiedział, że na ziemi * Nie zostawisz nas samymi
Twoje Serce czuło w niebie * Jak nam ciężko żyć bez Ciebie
2. *Nie opuszczaj nas...*
Gdzie pociechę my znajdziemy, * Gdzie łzy żalu ukoimy?
Tylko w Sercu Twoim, Panie, * I pociecha i wytrwanie.
3. *Nie opuszczaj nas...*
W Serca Twego słodkiej ranie * Wszystko mamy, dobry Panie;
Tam uciezka, tam schronienie, * Tam wesele, tam wzmocnienie.
4. *Nie opuszczaj nas...*
Zostań, słodki Jeżu, z nami! * Świeć nam Serca promieniami,
Świeć nam słońcem Twej miłości * Na tej ziemi i w wieczności.



- 259. O, niewysłowione szczęście** zajaśniało,
Gdy Słowo Wcielone Serce Swe nam dało.
Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka głoś,
Ku wiecznej światłości, dzięki Twej pieśni wznos!
2. Jakież na tej ziemi skarby posiadamy,
Bóg mieszka z grzesznymi Serce Jego mamy.
Cud Boskiej miłości...
3. Miłość świat ten cały w niebo zamieniła,
Gdy w tej Hostii małej Serce Boże skryła.
Cud Boskiej miłości..
4. O anielskie chóry, o wybrani Pana,
Przyjdźcie z niebios góry upaść na kolana.
Cud Boskiej miłości...



- 262. Pobłogosław, Jeżu drogi,** * Tym co Serce Tve kochają;
Niechaj skarb ten cenny, drogi, * Na wiek wieków posiadają.
2. Za Twe łaski dziękujemy, * Które Serce Twoje dało;
W dani dusze Ci niesiemy, * By nas Serce Tve kochało.
3. Trzykroć święte Serce Boga, * Tobie śpiewa niebo całe,
Ciebie wielbi Matka droga, * Tobie lud Twój składa chwałę.
4. Nie opuszczaj nas, o, Panie, * Odpuść grzesznym liczne winy.
Daj nam w Serca Twego ranie, * Błogosławieństw zdroj jedyny.

264. Serce Twe, Jezu miłością goreje,
Serce Twe w ogniu miłości topnieje.
A nasze serca zimne jak lód,
I próżne dla nich Twej męki trud.

2. Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie,
Poznamy Serca Twego kochanie?
Kiedyż Twa miłość rozpali nas,
O dobry Jezu, czas to już czas!

3. Rzuć tej miłości iskrę choć jedną,
Ziemię serc naszych suchą i biedną.
By Ci wydała obfity plon,
Za Twój na krzyżu bolesny zgon.



267. Twemu Sercu cześć składamy, * O Jezu nasz, o Jezu;
Twejt litości przyzywamy, * O Zbawicielu drogi.

*Chwała niech będzie zawsze i wszędzie, * Twemu Sercu, o mój Jezu.*

Serce to nam otworzone, * O Jezu nasz, o Jezu;
Włócznią na Krzyżu zranione, * O Zbawicielu drogi; * *Chwała...*

Ono głębią jest miłości, * O Jezu nasz, o Jezu;
W nim się topią nasze złości, * O Zbawicielu drogi; * *Chwała...*



270. Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny * Tęskny się w niebo unosi
dźwięk: * O Boskie Serce, skarbie jedyny, * Wysłuchaj grzesznych
serc naszych jęk! * Nie chciej odrzucać modlitwy tej, * Bo Twej
litości błagamy w niej!

*Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem swym!*

2. Ku Tobie oczy zalane łzami * Z wielką ufnością zwrócone są;
Ty się zlitujesz pewnie nad nami * Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
Ku Tobie ślemy błagalny głos: * Ach odwróć od nas karania cios!
Serce Jezusa...

3. To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli, * Żeśmy Ci wiele zadali ran,
Żeśmy na litość nie zasłużyli, * Aleś Ty dobry Ojciec i Pan!
Tyś za nas wylał Najdroższą Krew; * Zlej Nią, zlej słuszny swój
gniew! * *Serce Jezusa...*



276. Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa,
W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!

*Witaj, Jezu, Synu Maryi,
Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.*

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota,
Niech kwitnie niewinność, anielska cnota. * *Witaj...*

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży,
Zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży! * *Witaj...*
4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie,
W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie. * *Witaj...*



- 277. Chrystus Pan, karmi nas** *swoim świętym Ciałem,
Chwalmy Go na wieki!*
- Duchem całym wielbię Pana, * Boga Zbawcę Jedynego,
Bo w Nim samym odnajduję, * Wszystką radość życia mego.
2. *Chrystus Pan...*
Wielbię, bo chciał wejrzeć z nieba, * Na swą sługę uniozoną,
By mnie odtąd wszyscy ludzie, * Mogli zwać błogosławioną.
 3. *Chrystus Pan...*
Sprawił we mnie wielkie dzieła, * W swej dobroci niepojętej,
On Wszechmocny, On Najwyższy, * On sam jeden zawsze Święty.



- 279. Idzie, idzie Bóg prawdziwy,** * Idzie Sędzia sprawiedliwy:
*Stańmy wszyscy pięknym kołem * I uderzmy przed Nim czołem!*
2. Idzie, idzie Bóg łaskawy, * Idzie Twórca wszego prawy.
Stańmy wszyscy...
 3. Idzie, idzie Król przemożny, * Idzie Pan wielce wielmożny.
Stańmy wszyscy...
 4. Idzie, idzie Światłość wieczna, * Idzie ku nam Moc przedwieczna.
Stańmy wszyscy...
5. Idziesz, idziesz miły Panie, * A gdzie Twój Majestat stanie,
*Niechaj tam, stanąwszy kołem, * Na wiek wieków bijem czołem!*



- 280. Chwała i dziękczynienie,** * Bądź w każdym momencie,
Jezusowi w Najświętszym, * Boskim Sakramencie.
Ile minut w godzinie, * A godzin w wieczności,
Tylekroć bądź pochwalon, * Jezu ma miłości.



- 287. Jeden chleb,** co zmienia się w Chrystusa Ciało,
Z wielu ziaren pszenicznych się rodzi.
Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało,
Z soku wielu winnych gron pochodzi.
- Ref. Jak ten chleb, co złączył złote ziarna,
Tak niech miłość złączy nas ofiarna,
Jak ten kielich łączy kropel wiele,
Tak nas, Chryste, w Swoim łącz Kościele.*

2. O Pasterzu, zgromadź w jednej Swej owczarni,
Zabłąkane owce, które giną.
W jeden Kościół zbierz na nowo i przygarnij,
Byśmy jedną stali się rodziną. * *Jak ten chleb, co złączył...*



- 288. Jezu drogi,** Tyś miłością, przyjdź daj siebie nam!
Duszy mojej Tyś ufnością, króluj w niej Ty sam!
*Jezu, Jezu, przyjdź do duszy mej,
Obdarz ją łaskami Twymi i bądź Królem jej.*
2. Chodź mnie brudzą grzechu cienie, Ty mi siebie daj.
Duszę moją łaski tchnieniem, przemień w cichy raj. * *Jezu, Jezu...*
 3. Dodaj siły w życia znoju, usuń zwątpień noc,
I zachowaj nas w pokoju, sercom daj Twą moc. * *Jezu, Jezu...*



- 289. Jezu, Jezu do mnie przyjdź,** * Ach, do serca mego wnijdź!
Przyjacielu prostych dusz, * Niech się z Tobą złączę już.
2. Serce się ku Tobie rwie; * Życ bez Ciebie, Panie, źle!
Pragnę, wzdycham, Jezu mój; * W Tobie słodycz życia zdroj.
 3. Żadna rozkosz w świecie tym * Nie ma miejsca w sercu mym;
Tylko miłość, Jezu, Twa * Błogi pokój sercu da.
 4. Choć niegodny sługa Twój, * Byś majestat zniżył swój,
Uzdrow słowem duszę mą; * Niech się zbudzi z grzechu snu.



- 290. Jezu miłości Twej,** * Ukryty w Hostii tej, wielbimy cud;
Żeś się po karmem stał, żeś nam Swe Serce dał,
Żeś skarby łaski zlał, na wierny lud.
2. Dla biednych stworzeń Twych, * Co ostrzem grzechów swych,
zraniły Cię, * Włóczęgią, co w boku tkwi, otwierasz serca drzwi,
By w Twojej Boskiej Krwi, obmyły się.
 3. I w Boskim Sercu tam, * Schronienie dajesz nam, o, Jezu mój!
Aby nas żądłem swym, wróg nasz nie dotknął w Nim,
By się przed piekła złem, lud ukrył Twój.



- 291. Jezusa ukrytego** mam w Sakramencie czcić,
Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć!
On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu;
Dla Jego Boskiej chwały, życie poświęćmy Mu!
Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój,
Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój!
2. Tu Mu ciągle Hosanna śpiewa Anielski chór,
A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.
Dzielić z nami wygnanie, Jego rozkosze są:

Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą!
On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łyzy;
Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.



293. Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże, * Którego niebo objąć nie może, * Ja proch mizerny, przed Twą możliwością, * Z wojskiem Aniołów kłękam z radością.

2. Tu Stwórcę swego wiarą wyznaję, * Kocham serdecznie, pokłon oddaję; * Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały, * Niech Ci się kłania z niebem świat cały.
3. Dziękuję za to, żeś się zostawił, * W tym Sakramencie, abyś nas zbawił. * Za Swoje łaski tu wyświadczony * Odbieraj od nas serca skruszone.



294. Niechaj będzie pochwalony,

Od nas wszystkich uwielbiony,
Przenajświętszy Sakrament,
Ten niebieski testament.



295. O jak są miłe, Twe przybytki, Panie * O jakże dusza w nich weseli się, * Że wśród nas biednych, Tyś wybrał mieszkanie, * Że oko wiary tu odsłania Cię.

*Tu w Sercu Twoim, otwarty źródł,
Rana bezdenna miłości Twej.
Z tej Boskiej rany, o Jezu mój,
W mą biedną duszę swą miłość wlej.*

2. Tu Cię znajdując, serce drży z radości, * Niebo na ziemi, wierna dusza ma, * W tęsknem wygnaniu źródł słodkości,
Gdzie niknie gorzyc i boleści łyza. * *Tu w Sercu...*
3. O dobry Jezu, w ciszy domu Swego, * Rzucasz Twym sługom taki błogi cień, * Że nad tysiące lat szczęścia ziemskiego * Przy Twym ołtarzu lepszy jeden dzień. * *Tu w Sercu...*



296. O milcząca Hostio biała, na kolanach wielbię Cię.

Tyś tak nikła, taka mała, a w Twym cieniu kryje się
Ten co rządzi całym światem, Bóg wszechmocny, Stwórca nasz,
Przed którym majestatem Aniołowie kryją twarz.

2. O światłości tak zakryta, rzuć mi Twój promienny blask,
O dobroci nieskończona, rozlej na mnie skarby łask,
Chlebie życia przeobfity, nasycić duszy mojej głód,
Boski ogniu tu zakryty, rozgrzej serca mego chłód.

- 297. O mój Jezu w Hostii skryty**, * Na kolanach wielbię Cię,
W postać chleba Tyś spowity, * Bóstwo Twoje kryje się.
Ty, co rządzisz całym światem, * Me zbawienie w rękę masz;
Tu, przed Twoim Majestatem, * Aniołowie kryją twarz.
2. O światłości przysłoniona, * Rzuć mi Twój promienny blask.
O Dobroci nieskończona, * Otwórz dla nas skarby łask.
Chlebie życia przeobfity, * Nasyć duszy mojej głód.
Boski ogniu tu zakryty, * Rozgrzej serca mego chłód.
3. Jezu, Tyś jest Zbawicielem, * Ustrzeż mnie od zgubnych dróg.
Bądź mi siłą i weselem, * Boś w tej Hostii żywy Bóg.
Dla miłości Matki Twojej * Racz wysłuchać prośbę mą:
Bądź miłością duszy mojej, * Nie gardź moją cichą łzą.



- 301. Pan Jezus już się zbliża**, * Już puka do mych drzwi,
Pobiegne Go przywitać, * Z radości serce drży.
*O szczęście niepojęte, * Bóg sam odwiedza mnie.*
*O Jezu wspomóż łaską, * Bym godnie przyjął Cię.*
2. Nie jestem godzien, Panie, * Byś w sercu moim był,
Tyś Królem wszego świata, * A jam jest marny pył. * *O szczęście...*
3. Gdy wspomnę na me grzechy, * Ze żalu płyną łzy,
Bom Serce Twoje zranił, * O Jezu, odpuść mi. * *O szczęście...*



- 304. Panie dobry jak chleb**, * Bądź uwielbiony od swego Kościoła,
*Bo Tyś do końca nas umiłował, * Do końca nas umiłował.*
Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie, * Byśmy do nieba w
drodze nie ustali. * Tyś stał się manną wędrowców przez ziemię,
Dla tych co dotąd przy Tobie wytrwali.
2. *Panie dobry jak chleb...*
Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, * Bo łan dojrzewa, pachnie
świeżym chlebem. * Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem,
A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie.
3. *Panie dobry jak chleb...*
Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi, * Jeśli spełnimy, co nam
nakazałeś. * Cóż my bez Ciebie, Panie uczynimy, * Tyś naszym
życiem i oczekiwaniem.



- 313. Twoja cześć, chwała**, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.
2. Tobie dziś dajem z rzeszą tych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

3. Dziękując wielce Twej Wielmożności,
Za ten dar zacny Twej Wszechmocności;
4. Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.
5. Raczyłeś zostać w takiej postaci,
Nie szcędząc Siebie dla nas, swych braci.
6. Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Zaznałeś wiele nędzy niemałej.
7. Dałeś się potem z wielkiej miłości
Na męki srogie bez wszej litości.
8. Dałeś swe Ciało, by krzyżowano,
I Krew Najświętszą, by ją przelano.
9. Wstępując zasię do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
10. Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Słowu Twojemu wierzymy święcie.



315. U drzwi Twoich stoję, Panie, * Czekam na Twe zmiłowanie.

2. Który pod osłoną chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.
3. W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty, lecz prawdziwy.
4. W tym Najświętszym Sakramencie * Z nieba stawa w tym momencie.



317. Wielbię Ciebie w każdym momencie,
O Żywy Chlebie nasz, w tym Sakramencie.



321. Zbliżam się w pokorze i niskości swej, * Wielbię Twój majestat,
skryty w Hostii tej, * Tobie dziś w ofierze serce daję swe;
O, utwierdzaj w wierze, Jezu dzieci swe.

2. Mylą się o Boże, w Tobie wzrok i smak, * Kto się im poddaje, temu
wiary brak, * Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,
Że w postaci chleba utaiłeś się.



336. Błękitne rozwińmy sztandary! * Czas strząsnąć zwątpienia już
pleśń, * Niech w sercach zagorze znicz wiary, * I gromka niech ozwie
się pieśń.

*Spod znaku Maryi rycerski my huf,
Błogosław nam, Chryste, na bój.
Stajemy jak ojce, by służyć Ci znów,
My Polska, my naród, lud Twój.*

2. Już świta, już grają pobudki, * Już Jezus przybliży się k'nam!
 Żyj święta radości, precz smutki! * Pan idzie i pierzcha w cień kłam.
*Pan idzie, słoneczność rozlewa się w krąg,
 Pan idzie na świata siąść tron,
 Drży szatan, wysuwa się berło mu z rąk:
 Słyszycie? Zwycięstwa gra dzwon.*

339. Była cicha i piękna jak wiosna, * Żyła prosto, zwyczajnie jak my.
 Ona Boga na świat nam przyniosła, * I na ziemi wśród łez nowe dni zajaśniały.

*Matka, która wszystko rozumie, * Sercem ogarnia każdego z nas.
 Matka, zobaczyć dobro w nas umie, * Ona jest z nami w każdy czas.*

2. Dzisiaj światu potrzeba dobroci, * By niepokój zwyciężyć i zło.
 Trzeba ciepła, co życie ozłoci, * Trzeba Boga, więc ludziom nieśmy
 Go tak jak Ona: * *Matka...*

342. Ciebie na wieki wychwalać będziemy,

Królowo nieba, Maryja! * W Twojej opiece niechaj zostajemy,
 Śliczna bez zmaży lilija! * Wdzięczna Estero, o Panienko święta,
 Ty przez Aniołów jest do nieba wzięta, * *Niepokalanie poczęta!*

2. Na każdy moment, na każdą godzinę, * Twojej pomocy żądamy!
 Pani anielska, odproś naszą winę, * Do Ciebie grzeszni wzdychamy.
 O furto rajska, ucieczko grzeszników! * O Matko Boska, raj u niewolników! * *Niepokalanie poczęta!*
3. Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią, * Masz drugie Syna swojego;
 * Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę, * W on dzień skonania naszego.
 * Niech Cię chwalimy z Synem Twym społecznie,
 Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, * *Niepokalanie poczęta!*

343. Cześć Maryi, cześć i chwała, * Pannie świętej cześć!

Śpiewaj, śpiewaj, ziemio cała, * Hołd Jej śpiesz się nieść!

2. Jej to ręce piastowały, * Tego, co ten świat
 Stworzył wielki i wspinały: * Syn Jej, a nasz brat.
3. On jak Matkę Ją miłował, * Jej posłusznym był,
 Każde słowo Jej szanował, * Chociaż Bogiem był.
4. Dziaćki lube, jeśli chcecie * Błogi żywot mieć,
 Jako święte Jezus Dziecię, * Marję chcecie czcić.

344. Daj mi Jezusa, o Matko moja, * Na krótki życia ziemskiego dzień.
 W każdym cierpieniu i życia znojach, * Pragnę tej siły, co sływa zeń.

O daj mi daj, Jezusa daj /2x

2. O, złóż Go, Matko, do serca mego, * Co pragnie służyć Mu dzień i noc.
Ja żyć nie mogę bez Pana mego, * Bo On mi daje wytrwania moc.
O daj mi...
3. O, daj mi, Matko, Jezusa serce, * Daj Jego Ciało i Jego Krew. * Niech
mnie ratuje w każdej rozterce, * Niech rzuca w duszę swej łaski siew.
O daj mi...
4. Ja Mu u świętych stóp serce złożę, * I za me grzechy gorący ból.
I kochać będę w cichej pokorze, * Bo to mój Jezus, mój Bóg i Król.
O daj mi...



346. Do Ciebie Matko szafarko łask, * Błagalne pienia wciąż płyną.
Twa dobroć świeci nad słońca blask, * Nadzieją Tyś nam jedyną.
*W cierpienia czas, pomocą darz, * I nieustannie ratuj nas!*

2. Gdy Twojej chwały niebieski tron, * Daleki duszy cierpiącej.
Spoglądnij na nas przez obraz on, * Pomocy Nieustającej.
W cierpienia czas...
3. Twe oczy jakże łaskawe są, * Pociąga słodycz z nich Twoja.
Ufamy mocno, że ulżysz łzom, * I wsparciem staniesz się w znojach.
W cierpienia czas...



350. Gwiazdo zaranna, śliczna jutrzeńko,
Niepokalana Maryjo Panienko!
Bez pierworodnej zmazy poczęta,
Módl się za nami, Królowo święta!

2. Ty jesteś gwiazdą życia naszego,
W ciemnościach świecisz, chronisz nas od złego.
Odpędź szatana, pokus nawały,
By serca nasze w cnocie wytrwały.
3. Gwiazdo zaranna, śliczna jutrzeńko,
Niepokalana Maryjo Panienko.
Wspomóż nas biednych, o Wniebowzięta,
Módl się za nami, Królowo święta!



351. Idźmy, tulmy się jak dziatki, * Do Serca Maryi Matki,
Czy nas nęka życia trud, * Czy to winy czerni brud!

2. Idźmy, idźmy ufnym krokiem, * Z rzewnym sercem, z łzawym okiem
Serce to zna dzieci głos, * Odwróci bolesny cios.
3. Ach, to Serce dobroć sama, * Najczulszej z córek Adama,
Jest otwarte w każdy czas, * Samo szuka, wzywa nas:
4. "Pójdźcie do mnie, dziatki moje, * Wyczerpnijcie łaski zdroje;
Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da!"

- 360. Maryjo ja Twe dziecko,** * O podaj mi Twą dłoń,
Od złego mnie w tym świecie, * Od grzechu, Matko chroń.
*Bądź z nami w każdy czas, wspieraj i ratuj nas,
Matko, Matko, bądź z nami, w każdy czas!*
2. O tkliwe Twoje oczy, * Ku dzieciom, Matko zniż,
Gdy niemoc serce tłoczy, * Ty je pociągnij w zwyż. * *Bądź z nami...*
3. Ty płoniesz blaskiem słońca, * Rozpraszasz świata mrok,
Niech w obraz Twój bez końca, * Utkwiony mamy wzrok! * *Bądź...*



- 364. Matko Najświętsza,** do Serca Twego,
Mieczem boleści wskroś przeszyciego.
Wołamy wszyscy z jękiem ze łzami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.
2. Gdzie my, o Matko, ach gdzie pójdziemy,
I gdzie ratunku szukać będziemy?
Twojego ludu nie gardź prośbami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.
3. Imię Twe, Mario, litością słynie,
Tyś nam pociechą w każdej godzinie,
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.



- 365. Matko niebieskiego Pana,** * Ślicznaś i niepokalana.
Jakiej wieki, czas daleki, * Czas nie mały i świat cały nie słyszał.
2. Wszystkie skarby, co są w niebie, * Wydał, Panno, Bóg dla Ciebie,
Jak bogata słońca szata, * Z gwiazd korona upleciona na głowie.
3. Przez poważną Twą przyczynę, * Niech nam Bóg odpuści winę.
Uproś pokój, Panno święta, * Boś bez zmayı jest poczęta, Maryjo.



- 367. Matko pomocy nieustającej!** * Wysłuchaj w niebie
Głos duszy nędznej i błagającej * O pomoc Ciebie.
2. Matko Pomocy Nieustającej! * Niech w każdej doli
Wytrwam w cichości krzyż miłującej, * Choć serce boli.
3. Matko Pomocy Nieustającej! * W każdej potrzebie
Ratuj mą duszę, w nędzy tonącej, * Królowo w niebie.



- 369. My chcemy Boga,** Panno Święta.
O usłysz naszych wołań głos.
Miłości Bożej dźwigać pęta
To nasza chluba, to nasz los.

*Błogosław słodka Pani, * Błogosław wszelki stan.*

*My chcemy Boga, my poddani, * On naszym Królem, On nasz Pan!*

2. My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców, w dzieciach snach
My chcemy Boga w książce, w szkole,
W godzinach wytchnień, w pracy dniach. * *Błogosław słodka Pani...*



370. Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,

Matko, nie opuszczaj nas!

Matko, pociesz, bo płaczymy, * Matko, prowadź, bo zginiemy.
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, * Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.

2. *Nie opuszczaj nas...*
Wyjednało Twe wstawienie * Niejednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobiełożył, * Nowym łaski życiem ożył.
3. *Nie opuszczaj nas...*
I dlatego Twoje imię, * W sercach naszych nie zaginie;
Będziem wołać, błagać, prosić, * Wszędzie zawsze cześć Twą głosić.
4. *Nie opuszczaj nas...*
I w sieroctwie, w opuszczeniu, * I w tęsknocie i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie, * Zawsze ufać będziem Tobie!



378. O Maryjo, przyjm w ofierze, * Co Ci dzieci znoszą szczerze:

Serca swoje, myśli swoje * I łez żalu czyste zdroje.
Wszystkie smutki i tęsknoty, * Nie z przymusu, lecz z ochoty.

2. Chociaż Panią nazywamy, * Lecz jak Matkę Cię kochamy;
Jako Pani cześć oddając, * Jako Matkę Cię wzywając.
Pani świata, rządz sługami! * Matko, zlituj się nad nami!
3. Bo my nędzni, biedni ludzie, * Zastarzali w grzechów brudzie;
Podaj rękę, powstaniemy, * Proś za nami, ożyjemy;
A doznawszy Twojej opieki, * Będziem z Tobą żyć na wieki.



**380. O Maryjo, w niebo uniesiona, * Nad anielskie chóry
wywyższona! * Pan uwielbił duszę Twą i ciało, * Wziął do nieba i
ozdobił chwałą.**

2. Tam odbierasz hołdy i zaszczyty, * Tron Królowej oddał Tobie Bóg.
Najpiękniejszych widzeń masz zachwyty, * Otoczona wieńcem
swoich sług.
3. Już odeszłaś w niebo, Matko droga, * Opuściłaś ziemską łez dolinę.
Wiedź i nas też prosto aż do Boga, * Proś, by zgładził wszelką naszą winę.

- 384. Po górach, dolinach**, rozlega się dzwon;
Anielskie wołanie ludziom głosi on.
*Ave, ave, ave Maryja, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja!*
2. Bernadka dziewczynka szła po drzewo w las,
Anioł ją tam wiedzie, Bóg sam wybrał czas. * *Ave, ave...*
 3. Wtem wichur zasumiał gwałtowny od skał,
W niej serce zdrząło, cud się spełnić miał. * *Ave, ave...*
 4. Modlitwę serdeczną szepczą usta jej;
"Zdrowaś bądź, Panienko, łaski na nas zlej". * *Ave, ave...*



- 388. Serdeczna Matko**, opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi,
Wygnańcy Ewy, do Ciebie wołamy,
Zlituj się, zlituj, niech się nie tułamy.
2. Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której Serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.
 3. Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
By nas Bóg karał różgą surowości;
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.



- 392. Weź w swą opiekę** nasz Kościół święty, * Panno Najświętsza,
Niepokalana! * Niechaj miłością każdy przejęty * Czci w nim Jezusa,
naszego Pana.
2. Niech Serce Twoje Ojca Świętego * Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
Niech się do Pana modli za niego, * Od złej przygody niechaj go broni.
 3. I kraj nasz cały i lud Twój wierny * Tobie, Maryjo, dziś polecamy! *
Niechaj nas zbawi Bóg miłosierny, * Którego przez Twe Serce
błagamy.
 4. W jedną rodzinę połącz nas w niebie, * W wiecznej świątyni Syna
Twojego, * Byśmy, Maryjo, chwalili Ciebie, * U tronu Boga, Pana
naszego!



- 393. Witaj Jutrzenko** rano powstająca * Śliczna jak miesiąc, jak słońce
świecąca. * Ty świecisz mile światu w Częstochowie
Gdzie czołem biją świata monarchowie.
2. Tobie koronę z gwiazd dwunastu dano, * Świata wszystkiego Panią
Cię nazwano, * Na Jasnej Górze jaśniejesz nad słońce,
Tu lud upada do nóg swej Patronce.

3. Pocieszycielko ludzi utrapionych * Do Ciebie, Panno, w nędzach niezliczonych * Lud się ucieka, prosi Cię serdecznie,
By z Twej przyczyny życie wiódł bezpiecznie.



- 394. Witaj Królowo nieba** i Matko litości,
Witaj nadziejo nasza, w smutku i żałości!
2. K'Tobie wygnańcy Ewy wołamy, synowie,
K'Tobie wzdychamy płacząc z padołu, więźniowie.
 3. Orędowniczko nasza, racz swe litościwe,
Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.
 4. I owoc błogosławion żywota Twojego
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.
 5. O łaskawa, pobożna, o święta Maryja,
Niechaj będą zbawieni wszyscy grzesznicy i ja.
 6. O Jezu, niech po śmierci Ciebie oglądamy,
O Maryjo, uproś nam, czego pożądamy.
 7. Uproś nam żywot wieczny, grzechów odpuszczenie,
A przy śmierci skon lekki i duszy zbawienie.



- 397. Witaj, Święta i Poczęta** niepokalanie,
Maryja, śliczna lilija, nasze kochanie!
Witaj, czysta Panienko, najjaśniejsza Jutrzenko!
Witaj, święta, wniebowzięta, * *Niepokalana!*
2. Swą pięknością, niewinnością w niebie górujesz,
W dostojęństwie i panieństwie wszystkim celujesz:
W pierwszym, Panno, momencie, święte Twoje Poczęcie,
Jaśniejące jako słońce, * *Niepokalana!*
 3. Sam Bóg święty z Ciebie wzięty dla tej przyczyny,
Żeś się stała i została zawsze bez winy.
Tyś przed wieki przejrzana, i za Matkę wybrana
Jezusowi Chrystusowi, * *Niepokalana!*
 4. Z Jego ręki, wznosząc dzięki, * Nasz Zbawiciel pokarm brał,
I Piastuna, Opiekuna, * Bóg Wcielony Ojcem zwał.
Z nami chwałę...



- 428. Szczęśliwy, kto sobie Patrona** * Józefa ma za opiekuna;
Niechaj się niczego nie boi, * Bo święty Józef przy nim stoi. *
Nie zginie.
2. Idźcie precz marności światowe, * Boście mnie zagubić gotowe;
Już ja mam nad wszystko słodsze, * Józefa, Opiekuna swego, *
Przy sobie.

3. Ustąpcie, szatańskie najazdy, * Przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że choćby i piekło powstało, * Całe się na mnie zbuntowało, *
Nie zginę.
4. Gdy mi jest Józef ulubiony * Obrońcą od każdej złej strony,
On mnie z swej nie puści opieki * I zginąć nie da mi na wieki, *
Po zgonie.



- 429. Witaj Kostko Stanisławie,** * Młodzieniaszku święty w niebie.
Śpiewam pieśń tę ku Twojej sławie, * Bo serdecznie kocham Ciebie.
Ty w Aniołów jasnym gronie, * Dla przedziwnej niewinności,
Przy Maryi stoisz tronie, * Nucąc dla Niej pieśń miłości.
2. Nieskalane serce czyste, * Toć i lica promieniste,
O, bo duch Twój płonie cały * Dla Jezusa świętej chwały.
Dla skromności i pokory, * Dla świętości Twojej nadobny,
Zostawiłeś cnoty wzory, * Śnieżnej lilii Tyś podobny.
 3. Złóż Twe dłonie i proś Boga; * Powiedz, że tu ciężka droga.
Dla Twojej prośby i wstawienia, * Bóg udzieli przebaczenia!
Bożej Matce powiedz w niebie, * Że jesteśmy tu w potrzebie,
Że tu żalów, łez kraina, * Niech nas wspiera Jej przyczyna.



- 440. Boże coś Polskę** przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały.
*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!*
2. Ty, któryś potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.
Przed Twe ołtarze...



- 452. Błogosław, Panie nas,** na pracę i znojny trud,
Wszak Tyś sam wybrał nas, by Cię poznał i wielbił świat, alleluja.
Z radością wiernych sług bierzemy jarzmo Twe,
Poznawszy wolę Twoją, idziemy pełnić ją.
2. *Błogosław...* * Oblicze wyrzyj Twe na dziełach naszych rąk,
Cierń pychy wyrwij z nich, niech kornie służą Ci.
 3. *Błogosław...* * Świat cały szuka Cię, choć nie zna Twoich dróg,
Niech życiem świadczym mu, żeś dobry Ojciec, Bóg.
 4. *Błogosław...* * Wśród świata stawiasz krzyż i przezeń zbawiasz go,
Konając z sercem Twym dajemy życie swe.

- 456. Boże mocny, Boże cudów,** * Przenajświętszy Ojczy nasz!
Co dla szczęścia wszystkich ludów * Dobroć, moc i łaskę masz.
Który widzisz serca drgnienie * I najskrytsze myśli znasz!
Racz wysłuchać me westchnienie, * Przenajświętszy Ojczy nasz.
2. Spraw, abyśmy korzyścili * Z darów udzielonych nam,
Byśmy przez nie uzyskali * Wstęp do Twych niebieskich bram.
Udziel w pracy wytrwałości, * Łaska Twa niech wzmacnia nas,
Byśmy mężnie ku wieczności * Szli z weselem, a bez zmas.



- 458. Boże w dobroci,** nigdy nie przebrany,
Żadnym językiem nie wypowiedziany.
Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien, * Wszelakiej miłości,
Poszanowania, poszanowania, * Chwały, uczciwości.
2. Ciebie czczę, pragnę i ważę samego,
Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego.
Najwyższe dobro, Najwyższe dobro * Tyś w najwyższej cenie.
Sam jeden u mnie, sam jeden u mnie, * Nad wszystko stworzenie.
3. Choćbyś za grzechy nie karał mnie, Panie,
Przecież skruszony żałowałbym za nie.
A żałowałbym, a żałowałbym * Dla tego samego,
Żem Cię obraził, żem Cię obraził * Pana tak dobrego.



- 459. Boże zmiłuj się nad nami,** * Pobłogosław, udziel łaski,
Niechaj znowu oglądamy, * Twe oblicze pełne blasku.
*Niechaj sławią Cię narody,
Niechaj sławią Cię narody wszystkie.*
2. Niech świat cały pozna wreszcie, * Ciebie, Panie, Twoje drogi,
Niechaj przyjmą Tve zbawienie, * Wszyscy ludzie i narody.
Niechaj sławią ...
3. Niechaj radość zapanuje, * Pośród ludów całej ziemi
Żeś Ty, Panie sprawiedliwy, * Rządzisz i kierujesz nimi.
Niechaj sławią ...



- 460. Bóg kiedyś stał się jednym z nas,** * By nas przemienić w Siebie.
*Przyjdź Jezu mój, zostań wśród nas, * Na zawsze już.*
- Uczył, że Pan Bóg kocha nas, * Wszyscy zaś braćmi jesteśmy.
Przyjdź Jezu mój...
- Cierpiał na krzyżu wiele ran, * By zmasać nasze grzechy.
Przyjdź Jezu mój...
- Zmartwychwstał z grobu po trzech dniach, * By niebo nam otworzyć.
Przyjdź Jezu mój...

Ducha Świętego zesłał też, * By wszystkich nas uświęcił.
Przyjdź Jezu mój...

Założył święty Kościół swój, * Byśmy z Nim jedno byli.
Przyjdź Jezu mój...



462. Być bliżej Ciebie chcę, o Boże mój,
 Z Tobą przez życie lżej nieść krzyża znój.
 Ty w sercu moim trwasz: z miłością Stwórcy ziem,
 Tulasz w ojcowski płaszcz, chroniąc mnie w nim.

2. Być bliżej Ciebie chcę, na każdy dzień,
 Za Tobą życiem swym iść jako cień.
 Daj tylko, Boże, dusz obecność Twoją czuć,
 Myśl moją pośród burz na Ciebie zwróć.

3. Choć jak wędrowiec sam, idę przez noc,
 W Tobie niech siłę mam i w Tobie moc.
 Gdy czuwam i wśród snu, czy słońce jest czy mrok,
 Niechaj mnie strzeże Twój, o Panie, wzrok.



466. Ciągły niepokój na świecie, * Wojny i wojny bez końca.
 Jakże niepewna jest ziemia, * Jękiem i gniewem drgająca.
*Pokój zostawiam wam, * Pokój mój daję wam.*
*Nie tak jak daje dzisiaj świat, * Powiedział do nas Pan.*

2. Ciągły niepokój w człowieku, * Ucieczka w hałas, zabawy.
 Szukamy wciąż nowych wrażeń, * A w głębi ciszy pragniemy.
Pokój zostawiam wam...

3. Pokój budować na co dzień, * W sobie, w rodzinie, przy pracy;
 Nasze mozolne wysiłki, * Pan swoją łaską wzbogaci.
Pokój zostawiam wam...



469. Cóż Ci Jezu damy, * Za Twych łask strumienie?
 Z serca Ci składamy, * Korne dziękczynienie.
Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, króluj nam!
Poprzez wieczny czas, króluj Jezu nam!

2. W serca Twego ranie, * O serc naszych Królu,
 Pokój i wytrwanie, * Ukojenie w bólu. * *Panie nasz...*

3. Ty nas wspieraj w znoju, * Strzeż przez życie całe,
 Byśmy w serc pokoju * Twą wielbili chwałę. * *Panie nasz...*



470. Czego chcesz od nas, Panie, za twe hojne dary?
 Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
 Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie:
 I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi i w niebie.

2. Złota też, wiem nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy.
3. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie;
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas póki raczysz, na tej niskiej ziemi.
Jeno zawsze niech będziem pod skrzydłami Twymi.



- 474. Dziękuję, o Panie, składamy dzięki,**
O wszechmogący nasz Królu w Niebie.
Za to, że dałeś nam wiarę. *Dziękuję, o Panie...*
Za to, że dałeś nam miłość. *Dziękuję, o Panie...*
Za to, że dałeś nam Siebie. *Dziękuję, o Panie...*
Ty nam przebaczasz grzechy. *Dziękuję, o Panie...*
Ty nam przywracasz życie. *Dziękuję, o Panie...*
Za to, że jesteś z nami, *Dziękuję, o Panie...*
Tobie śpiewamy z radością. *Dziękuję, o Panie...*



- 475. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz,** za święty winny szczep Dawida,
Który nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna Twego.
Tobie chwała na wieki!
2. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za życie i za wiarę,
Którą nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna Twego.
Tobie chwała na wieki!
 3. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za święte Imię Twoje,
Któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych.
Tobie chwała na wieki!
 4. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za wiarę i za nieśmiertelność,
Którą nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna swego.
Tobie chwała na wieki!



- 479. Gdzie miłość wzajemna i dobroć,**
Tam znajdziesz Boga żywego.
W jedno nas tu zgromadziła miłość Chrystusa,
Weselmy się w Nim i radujmy!
Z pokorą szczerą miłujmy Boga,
Z czystego serca miłujmy się nawzajem.
2. *Gdzie miłość ...*
Skoro się wszyscy tu gromadzimy,
Strzeżmy się tego, co nas rozdziela.
Niech ustaną wszystkie gniewy i spory,
A pośrodku nas niech będzie Chrystus. * *Gdzie miłość ...*

- 483. Kto się w opiekę** odda Panu swemu, * A całym sercem szczerze ufa
Jemu, * Śmieie rzec może, mam obrońcę Boga, * Nie przyjdzie na
mnie żadna straszna trwoga. * Żadna straszna trwoga.
2. Ciebie On z łowczych obieży wyzuje, * I w zaraźliwym powietrzu
ratuje. * W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, * Pod Jego
pióry uleżysz bezpiecznie. * Uleżysz bezpiecznie.
3. Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, * Za którym stojąc, na żaden
strach nocny, * Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, * Którymi sieje
przygoda w dzień biały. * Przygoda w dzień biały.



- 485. Miłujcie się wzajemnie** * *Jak ja was umiłowałem.*
To jest moje przykazanie * Abyście się wzajemnie miłowali
2. *Miłujcie się wzajemnie...*
Nie ma większej miłości * Jak odda swoje życie za przyjaciół swoich.
3. *Miłujcie się wzajemnie...*
Nie nazywam was sługami * Ale przyjaciółmi.
4. *Miłujcie się wzajemnie...*
Jesteście przyjaciółmi moimi, * Gdy czynicie co wam nakazałem.



- 487. Nasz Pan jest dobrym Pasterzem,**
Zagubionych szuka stroskany,
Wracających z radością wita i w ramiona bierze,
Bo Pan jest dobrym Pasterzem.
2. Nasz Pan przebaczył Piotrowi,
Nasz Pan po trzykroć zdradzony,
I słabemu człowiekowi wciąż na nowo wierzy,
Bo Pan jest dobrym Pasterzem.
3. Magdalenę przygarnął z czułością,
Dobrą ręką przekreślił, co było.
Naszą słabość rozumie, a żal miłością mierzy,
Bo Pan jest dobrym Pasterzem.



- 491. Niechaj z nami będzie Pan,** Alleluja!
Niech obroną będzie nam. Alleluja!
2. Jego Słowo zawsze trwa. Alleluja!
Wieczną prawdę w sobie ma. Alleluja!
3. Chcemy zgłębiać Słowa treść. Alleluja!
Braciom je radośnie nieść. Alleluja!
4. Chcemy Nim na co dzień żyć. Alleluja!
I w przyjaźni z Bogiem być. Alleluja!

- 493. Ojciec z niebios**, Boże, Panie, * Tu na ziemię ześlij nam;
Twoje święte zmiłowanie, * Tu na ziemię ześlij nam!
2. Boże mocny, my w pokorze, * Do Twych stóp garniemy się;
Dobroć Twoja wszystko może, * Ty nad nami zlituj się.
3. Panie Boże, ja w pokorze, * Proszę Cię o łaski zdroj;
Przyjm ofiarę chleba, wina, * Którą składa sługa Twój.



- 495. Pan kiedyś stanął nad brzegiem**,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,
By łowić serca słów Bożych Prawdą.
*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barękę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.*
2. Jestem ubogim człowiekiem, * Moim skarbem są ręce gotowe,
Do pracy z Tobą i czyste serce. * *O Panie...*
3. Ty potrzebujesz mych dłoni, * Mego serca młodego zapalem,
Mych kropli potu i samotności. * *O Panie...*
4. Dziś wypłyniemy już razem, * Łowić serca na morzach dusz ludzkich,
Twey Prawdy siecią i słowem życia. * *O Panie...*



- 496. Panie mój**, cóż Ci oddać mogę, * *Za bezmiar niezliczonych łask?*
*W każdy dzień słać będę Cię, * Wielbić Cię. Alleluja!*
- Ty jak Ojciec wiesz mnie i chronisz mnie od łez,
Ty znasz wszystkie kroki moje, próżny więc mój lęk.
2. *Panie mój...* * Byłem słabym dzieckiem Twym, Tyś mnie w ramiona
wziął, * Gdy ubogim byłem, Panie, Tyś wzbogacił mnie.
3. *Panie mój...* * Błogosławię imię Twe, i słać dobroć Twą.
Wiem, że dojdę drogą Twoją, w święty Ojca dom.



- 498. Pod Twą obronę**, Ojciec na niebie, * Grono Twych dzieci swój
powierza los, * Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie,
I broń od zguby, gdy zagraża cios.
2. Czy toń spokojna, czy huczą fale, * Gdy Ty swe dzieci w swej opiece
masz; * Wznosimy modły dziś ku Twej chwale,
Boś Ty nam tarczą, Boże, Ojciec nasz.



- 500. Posyłam was** na pracę bez nagrody, * Na ciężki, twardy i
niewdzięczny trud. * Niezrozumienie, drwiny i obmowy,
Posyłam was siać słowo między lud.
*Tak jak Ojciec mój posłał Mnie, * Tak i Ja was słać.*

2. Posyłam was opatrzeć ciężkie rany, * Pomagać słabym, ich ciężary nieść, * Pocięzać smutnych, wspomnieć zapomnianych.
Posyłam was radosną głosić wieść. * *Tak jak Ojciec...*
3. Posyłam was do serc w zawiści twardych, * Do oczu ślepych, zaciśniętych rąk, * Gdzie trzeba serc gorących i ofiarnych.
Posyłam was na całej ziemi krąg. * *Tak jak Ojciec...*



- 502. Pójdź do Jezusa**, do niebios bram, * W Nim tylko szukaj pociechy tam. * On cię napoi krwią swoich ran, * On Ojciec, Lekarz, Pan.
*Śluchaj Jezu, jak Cię błaga lud, * Śluchaj, śluchaj, uczyni z nami cud, * Przemień o Jezu, smutny ten czas, * O Jezu pociesz nas.*
2. Że z nami jesteś pozwól to czuć, * Nadzieję naszą omdlałą wzbudź.
Daj przetrwać mężnie prób ciężkich czas. * O Jezu, pociesz nas.
Śluchaj Jezu...



- 503. Przygotuję Ci serce**, o Chryste, * Przygotuję Ci serce niewinne.
Takie jasne, radosne i czyste, * Przygotuję Ci serce, o Chryste.
Przygotuję Ci serce ofiarne, * Precz odrzucę, co kusi i wabi.
Przygotuję nadzieję i wiarę, * Przygotuję Ci serce ofiarne.
Przyozdobię Ci serce miłością, * Taką wielką co wszystko zwycięża,
Abyś wstąpił do niego z radości, * Przygotuję Ci serce miłością.



- 504. Przykazanie nowe** daję wam, * *Byście się wzajemnie miłowali.*
Gdybym mówił językami ludzi i Aniołów,
A miłości bym nie miał,
Stałbym się jak miedź brzęcząca, albo cymbał brzmiący.
2. *Przykazanie nowe...*
Gdybym posiadał wszystką wiedzę,
I wiarę taką iżbym góry przenosił,
Lecz miłości bym nie miał, * Byłbym niczym.
 3. *Przykazanie nowe...*
I gdybym rozdał ubogim całą swoją majątność,
A ciało wystawił na spalenie,
Lecz miłości bym nie miał, * Nic mi nie pomoże.
 4. *Przykazanie nowe...*
Miłość jest cierpliwa, * Miłość jest łaskawa.
Miłość nie zazdrości, * Nie szuka poklasku.
 5. *Przykazanie nowe...*
Miłość nie unosi się pychą, * Nie jest bezwstydna.
Miłość nie szuka swego, * Gniewem się nie unosi.

6. *Przykazanie nowe...*

Miłość nie pamięta złego, * Nie cieszy się z niesprawiedliwości,
Lecz współweseli się z prawdą. * Miłość wszystko znosi i przetrzyma.

505. Radośnie Panu hymn śpiewajmy, Alleluja!

I dobroć Jego wychwalajmy, Alleluja!

Wychwalajcie ze mną dzieła Bożej mocy. Alleluja!
Wychwalajcie Pana nad wszystko na wieki. Alleluja!

2. Wychwalajcie Pana Aniołowie Pańscy, Alleluja!
Wychwalajcie Pana Zastępy niebieskie. Alleluja! * *Radośnie...*
3. Wychwalajcie Pana słońce i księżycu, Alleluja!
Wychwalajcie Pana wszystkie gwiazdy nieba, Alleluja! * *Radośnie...*
4. Wychwalajcie Pana cztery pory roku, Alleluja!
Wychwalajcie Pana pogody i słoty. Alleluja! * *Radośnie...*

**507. Skosztujcie i zobaczcie, * Jak dobry jest Pan!**

Będę Panu w każdej porze śpiewał pieśń wdzięczności.
Na mych ustach chwała Jego nieustannie gości.

2. *Skosztujcie...* * W Panu cała chluba moja, cieszcie się pokorni.
Wspólnie ze mną chwalcie Pana, sławmy Imię Jego.
3. *Skosztujcie...* * Kiedym tęsknie szukał Pana, raczył mnie wysłuchać.
I ze wszelkiej trwogi mojej, raczył mnie wyzwolić.

**513. Upadnij na kolana, * Ludu czią przejęty,**
Uwielbiaj swego Pana; * Święty, Święty, Święty!

2. Zabrzmiście z nami, nieba: * Bóg nasz niepojęty,
W postaci przyszedł chleba: * Święty, Święty, Święty!
3. Powtarzaj ludzki rodzie, * Wiarą przeniknięty,
Na wschodzie i zachodzie: * Święty, Święty, Święty!

**515. Wszystko Tobie oddać pragnę * I dla Ciebie tylko żyć,**
Chcę Cię Jezu, kochać wiernie, * Dzieckiem Twoim zawsze być.

*Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć,
Serce moje, duszę moją, Panie Jezu weź!*

2. Wszystko Tobie oddać pragnę * Od najmłodszych moich lat.
Pomóż Jezu by mnie nie zwiódł, * Pokusami swymi świat. * *Serce...*
3. Wszystko Tobie oddać pragnę, * W duszy czuję dziwny żar.
To Ty dajesz dziecku twemu, * Swej łaski Boży dar. * *Serce...*